Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBEDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 190. BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 20 sierpnia 1925 roku. Rok XIX.

Zebranie „Komitetu Wykonawczego" ugrupowania wyborczego Chrz. Demokracji odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. wieczorem o godz. 7-mej w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad: sprawozdanie komisji mandatowej i zatwierdzenie listy kandydatów.

Wstęp mają tylko członkowie Komitetu.

Za Zarząd:

(—) Jan Teska prezes. **(—) Antoni Gołąbek** sekretarz.

„Póki świat światem Nie będzie Niemiec Polakowi bratem".

Stwierdzieliśmy na tem miejscu, polemizując z wywodami posła Diamanda, że w społeczeństwie niemieckiem wszystkie stronnictwa, tak katolickie centrum, jak i socjaliści, a nawet wybitni teoretycy pacyfizmu, występują przeciw niepodległości Polski. Stwierdziliśmy dalej, że nawet prasa niemiecka w Polsce wychodząca z „Deutsche Rundschau" na czele nie zaprotestowała przeciw obłudnej polityce Stresemanna i tym głosom w parlamencie niemieckim, które rzucały hasło rozbioru. „Deutsche Rundschau" nietylko że nie zaprotestowała, ale pomija tendencyjnie milczeniem głosy prasy niemieckiej, odnoszące się krytycznie do antypolskich wystąpień Stresemanna jak np. artykuł Schwanna w „Die Welt am Montag". A oto w „Lodze Volkszeitung"(nr. 96) z 12 bm., organie niemieckiej Partji Socjalistycznej w Polsce czytamy:

„Gdyby tak było, że naród niemiecki staje naprzeciw narodu polskiego jako wróg nieprzejednany, gdyby tak było, że naród niemiecki odmawia narodowi polskiemu państwowej samodzielności i zamierza ją ponownie zniszczyć, wówczas tem samem dana byłaby możność rządowi polskiemu **określenia wszystkiego, co niemieckie, jako wroga, przed którym państwo polskie musi się bronić".**

Z tego założenia wychodząc pisze „L. Volksztg". dalej:

„Gadanina o „sezonowem państwie polskiem" jest bezsensowa. Po wiekowem rozdarciu naród polski uzyskał znów zjednoczenie państwowe, tem samem mamy dowód historyczny, że rozbiory polskie były tylko **„sezonowym sukcesem"** państw rozbiorczych". Jeśli dla Niemców zjednoczenie państwowe z tak wielkim trudem uzyskane i mimo wszelkich strat terytorjalnych utrzymane nawet po wojnie światowej stanowi cenną wartość, to niechże gębacze w Parlamencie niemieckim zrozumieją, że Polacy nie inaczej czują. Gdyby w świecie obudziło się przekonanie, że w Niemczech **istnieją znaczne siły, spekulujące na rozbiór Polski, miałoby to katastrofalne i dla pokoju Europy niebezpieczne skutki".**

Aczkolwiek wieść „L. Volksztg." zaprzecza istnieniu w narodzie niemieckim potężnych sił, głoszących rozbiór Polski, i aczkolwiek pismo to wydalenie optantów uważa za niewłaściwe, sama obrona państwowości polskiej jest dla nas, przyzwyczajonych do ataków „Deutsche Rundschau" czemś niezwykłem i zasługującym na wyszczególnienie.

Ruszyło się także sumienie Niemców w „Rzeszy". I tak w „Socjalitische Monatshefte" ukazał się, jak donosi „Kurier Warszawski" artykuł posła Ludwilla Quessella w sprawie paktu gwarancyjnego, wydaleń optantów i wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Jeden z ustępów tego artykułu — a w tej chwili tylko ten ustęp nas obchodzi — brzmi, jak następuje:

„Dopóki Niemcy, inspirowane przez Anglję, dopuszczają, że mówi się o ponownym zaborze kurytarza gdańskiego i polskiego Górnego Śląska, jest rzeczą niemożliwą tego rodzaju zagadnienia, jak przesiedlenie optantów, rozstrzygać w duchu porozumienia".

Tu trzeba przypomnieć i „Lodzer Ztg." a także autorowi artykułu w „Socjalistische Monatshefte", że zabór Pomorza i G. Śląska głosił niemiecki poseł socjalistyczny Breitscheid i głośni pacyfiści niemieccy z Schückingiem i hr. Kesslerem na czele.

Trzeba mieć silną wiarę w ludzkość i dobrą znajomość dziejów świata, aby głosić w Polsce przekonanie, że Niemcy się zmienią i będą Polakowi bratem.

A wiara ta w narodzie polskim istnieje. Najbardziej nacjonalistyczne stronnictwo polskie i prasa nacjonalistyczna nigdy nie wyzyskiwały skandalów takich jak Barmat, upadku Stinnesa, Haarmannów itp. jak nawet demokratyczna prasa niemiecka z Voss. Ztg. na czele, która wypadki z kroniki policyjnej warszawskiej, m. i. wykrycie klubu hazardowego podawała pod tytułem: „Im dunkelsten Warschau — Polnische Wirtschaft".

Do wyjątków należą rozważania choćby obiektywne o Polsce, jak np. umieszczone w nr. 540 „Kölnische Ztg.", gdzie autor przestrzega Niemcy, iż w razie załamania się Polski po Śląsk i Pomorze zgłosiłaby się Rosja, przeto radzi nie prowokować Polski. Jest to pierwszy względnie objektywny głos w organie Niemców Katolickich. Centralny organ katolików niemieckich, „Germania" nadal pała nienawiścią do Polski. Daremnie oczekujemy, aby w obronie państwowości polskiej wystąpił jakiś wybitny Niemiec Katolik w Polsce np. poseł do Sejmu ks. Klinke. A jednak nie tracimy nadziei, że z czasem opamięta się naród niemiecki i przypomni sobie, że w wielkiej części są to bracia z krwi i kości naszej, zprusaczeni przez Hohenzollernów oraz ich sługasów.

A. P. B.

W sprawie optantów nic się nie zmieniło!

Tak ogłasza województwo pomorskie.

Toruń, 18. 8. PAT. Prezydjum Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego komunikuje: Wobec pogłosek, jakoby rząd nie zamierzał wykonać w całej pełni praw swych wobec optantów niemieckich, stosownie do brzmienia konwencji wiedeńskiej, Pomorski Urząd Wojewódzki komunikuje, że zasadnicza linja postępowania nie została ani nie zostanie zmieniona. P. wojewoda nie otrzymał wskazówek lub nakazów, któreby mogły zmniejszyć lub unicestwić nabyte prawa Polski wobec tych, którzy dobrowolnie zrzekli się obywatelstwa polskiego.

Optanci niemieccy muszą opuścić Polskę.

Interwencja posłów i senatorów o ścisłe wykonanie konwencji wiedeńskiej.

Warszawa, 18. 8. PAT. Posłowie Hertz, Kozicki, Zamorski, Cisak, Piotrowski, Socha, sen. Kierczyński oraz delegat Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Korzeniowski przybyli w sprawie optantów polskich i niemieckich do prezesa Rady Ministrów, który ich przyjął w obecności ministra spraw wewnętrznych. Delegaci żalili się na to, że rząd niemiecki wydala w sposób brutalny nie tylko optantów polskich, którzy otrzymali na czas wezwania władz, ale nawet i takich, którzy tych wezwań nie otrzymali i mają jeszcze według konwencji wiedeńskiej wiele miesięcy czasu dla dalszego pobytu, podczas gdy władze polskie pozostawiają w spokoju takich optantów niemieckich, którzy wezwania otrzymali i którzy wyraźnie uprawiają sprzeciw legalnym zarządzeniom władz polskich. Premjer i minister spraw wewnętrznych stwierdzili, że doniesienia urzędowe potwierdzają relację delegatów i zapewnili ich, że władze polskie wykonują całkowicie leżący na nich obowiązek i że odnośni wojewodowie dostali najświeższe wskazówki w tym celu, ażeby wszyscy optanci niemieccy, którzy wezwanie otrzymali i prolongat nie uzyskali istotnie. Polskę opuścili, zgodnie z konwencją wiedeńską.

Wyrok w procesie lwowskim.

Mykietyn 6 lat ciężkiego więzienia, reszta oskarżonych uwolniona.

Lwów, 18. 8. (PAT). W tutejszym sądzie karnym zapadł dziś wyrok w sprawie przeciwko Mykietynowi i towarzyszom. Mikołaj Mykietyn skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię oszczerstwa popełnioną na osobie Stefana Pańczyszyna, którego fałszywie obwinił o zmyśloną zbrodnię zamachu na p. Prezydenta Rzplitej, przyczem naraził go na wielkie niebezpieczeństwo, oraz za zbrodnię oszczerstwa popełnioną przez to, że fałszywie zeznawał przed policją państwową oraz w sądzie jako świadek w rozprawie, przeciwko Steigerowi. Oskarżonych Jaegera, Kornhabera, Glasermana i Dwornickiego uwolniono od współwiny. Ponadto trybunał przychylił się do wniosku prokuratorji o ściganie Mykietyna i Dwornickiego za zbrodnię oszczerstwa, popełnioną na osobie sędziego Rudki i aplikanta sądowego dra Piotrowskiego. Skazany zgłosił odwołanie z powodu wymiaru kary i zażalenie nieważności. Motywowanie wyroku trwało 1½ godziny.

Chwila obecna -- a Sejm.

Należy się spodziewać rychłego zwołania Sejmu.

W kołach sejmowych i politycznych mówi się nietylko o możliwości, ale o koniecznej potrzebie przerwania wakacyj sejmowych i zwołania Sejmu na 5 września.

Jak wiadomo, przeżywamy teraz pewne przesilenie walutowe a i położenie gospodarcze znacznie się pogorszyło. Sytuacja jest nieszczególna. Ciągłe pocieszanie tylko, oglądanie się za jedynym jakoby ratunkiem, jaki rząd widzi w żniwach tegorocznych, które mają wszystko polepszyć — jest niewystarczające. I dlatego Rząd winien jak najrychlej z trybuny sejmowej oświadczyć się, jaka jest obecna sytuacja i jasno i wyraźnie określić swe plany, jakimi rząd będzie chciał uzdrowić obecne położenie.

Niedawno powrócił z podróży do Ameryki p. min. Skrzyński. Sfery kierownicze przypisywały tej podróży ministra duże znaczenie polityczne. Z chwilą więc rychłego zwołania Sejmu min. Skrzyński miałby możność nietylko złożyć sprawozdanie ze swej podróży, ale i oświadczyć się w sprawach dziś wielce aktualnych, jak sprawa optantów, pakt bezpieczeństwa, w którem zabezpieczenie interesów polskich jest dla nas rzeczą najistotniejszą i najważniejszą, a w obecnej chwili dostatecznie nie wyjaśnioną.

Wobec tych pilnych spraw, domagających się załatwienia, opinja publiczna nie wątpi, że Sejm spełni swój obowiązek i mimo oficjalnych wakacyj rozpocznie swe prace.

Poważny stan zdrowia ks. Kardynała Dalbora.

Stan ks. Kardynała-Prymasa Dalbora budzi poważne obawy.

Zaatakowane są u ks. Kardynała obie nerki, komplikujące słabe zawsze zdrowie Kardynała.

W kościołach diecezjalnych zarządzono modły o powrót do zdrowia J. Eminencji.

POLSKI BANK ZWIĄZKOWY
1934
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 54.
ODDZIAŁ w Grudziądzu, Pl. 23 stycznia 11
przyjmuje wkłady i depozyty terminowe i bezterminowe na korzystnych warunkach.

Wyjątkowe pełnomocnictwo wojewody pomorskiego.

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów uchwaliła udzielić wojewodzie pomorskiemu daleko idących uprawnień na czas od 1 września 1925 r. do 1 marca 1926 r. Według brzmienia uchwały, która niebawem zostanie opublikowana oficjalnie, drogą ustawą przewidzianą, wojewoda pomorski będzie mógł wstrzymać każde zarządzenie władzy centralnej — za wyjątkiem spraw wojskowych i sądowych — o ile zarządzenie zdaniem jego odbiegałoby od zasadniczej linji politycznej wytkniętej poprzednio przez rząd centralny. W konkretnym wypadku motywy swe przesyła wojewoda do władzy centralnej i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dopiero po porozumieniu się władzy zarządzającej z M. S. Wewn. Wojewoda będzie musiał zastosować się bezwzględnie do rozporządzenia. Wojewoda będzie mógł również wstrzymać zarządzenia władz II instancji poza wojskiem i sądem, o ile będzie uważał, że nie odpowiadają one jego linji politycznej. Wówczas jednak wojewoda zawiadomi o tem Ministra Spraw Wewnętrznych i szefa władzy, wydającej zarządzenie. Szef ten musi uzgodnić swe stanowisko z stanowiskiem Wojewody, bez którego zgody zarządzenie nie może być wykonane. W spornych sprawach decyduje Minister Spraw Wewnętrznych oraz Minister właściwego resortu.

Wojewoda poznański i pomorski u pana premjera.

Jak się dowiadujemy p. Wojewoda pomorski odbył w piątek, dnia 14 bm. dwukrotną długą konferencję z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych, w której omówiono sprawę udzielonych p. Wojewodzie przez rząd pełnomocnictw oraz pilne sprawy bieżące. W ciągu dnia obaj Wojewodowie zachodni, pomorski i poznański zostali przyjęci na audiencji przez p. Premjera w obecności p. Ministra Spraw Wewnętrznych i p. Ministra Morawskiego pełniącego obowiązki Ministra Spraw Zagranicznych.

Stwierdzono, że w sprawie optantów obaj wojewodowie zajęli stanowisko poprawne wykonując ściśle obowiązujące przepisy i umowę wiedeńską przez rząd polski i Rzeszę niemiecką podpisaną.

Premjer Grabski w sprawie paszportów.

Warszaw, 18. 8. (PAT) W odpowiedzi na interpelację posła Einsteina i tow. w sprawie zarządzenia kontroli nad obywatelami polskimi, wyjeżdżającymi zagranicę, p. Minister Skarbu w piśmie do p. Marszałka Sejmu wyjaśnił, że przy obecnym stanie naszego bilansu handlowego i płatniczego troską rządu musi być przeciwdziałanie odpływowi kapitałów zagranicę, który w znacznej mierze spowodowany jest przez liczne wyjazdy obywateli polskch dla celów odpoczynkowych zagranicę.

Pomimo znacznego podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne, ruch wyjeżdżających w celach odpoczynkowych zagranicę jest dość znaczny. Fakt ten usprawiedliwia w zupełności stanowisko władz skarbowych, polegając na odmowie ulg w płaceniu podatków. — Ulgi te zastrzeżone są tylko dla wypadków, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie — tym, którzy są w stanie ponieść znaczne koszta połączone z ich własnym lub ich rodziny pobytem odpoczynkowym zagranicą.

Wizyta litewska w Rydze.

Ryga, 18. 8. PAT. Według doniesień dzienników oficjalna wizyta litewskiego naczelnika państwa w Rydze projektowana jest na wiosnę 1926 r. Pozostaje to w związku ze zbliżeniem gospodarczem obu państw, oraz mającemi się rozpocząć rokowaniami celem zawarcia szeregu ważnych traktatów.

Odznaczenie Polki.

Paryż, 18. 8. PAT. Pani Landowska, Polka, prof. normalnej szkoły muzycznej, mianowana została kawalerem Legii Honorowej.

Manewry na Pomorzu.

Walka o Wisłę.

Piątkowo, 18. 8. PAT. Założenie manewrów pomorskich ma charakter podobny do manewrów wołyńskich i opiera się na tem, że silna armja czerwonych wyszedłszy z rejonu Iławy dąży do zajęcia węzła toruńskiego i utrzymania wyjścia przez Wisłę na południe. Po stronie niebieskich grupa operująca toruńska otrzymała rozkaz zachowania w swych rękach przeprawy przez Wisłę w rejonie toruńskim i zapewnienia w ten sposób przyszłych działań ofenzywy niebieskiej armji. Grupa ta, która narazie nie jest jeszcze w całości skoncentrowana, wysłała na przedpole toruńskie oddział wydzielony, którego zadaniem jest przeszkadzanie w posuwaniu się nieprzyjaciela w ciągu trzech dni od 18 do 20 sierpnia, to jest aż do chwili ukończenia koncentracji niebieskich na linji obronnej Chełmno —Chełmża — StrugaRychnowska. Na tle tej sytuacji ogólnej przedmiotem manewrów jest ofenzywa czerwonych dywizyj piechoty nr. 14, 63 i 67 przeciwko wydzielonemu oddziałowi niebieskich, składającemu się z jednego tylko pułku piechoty Nr. 61. Teren manewrów rozciąga się między Wąbrzeźnem a Drwęcą. Obie strony weszły z sobą w kontakt na linji rzeki Luzy, od której ma się na przestrzeni 20 klm na południe rozwinąć ofenzywa czerwonych i opóźnienie ich posuwania się przez niebieskich.

Dziś nad ranem przybyły do Kowalewa trzy pociągi specjalne z Warszawy z kierownictwem manewrów, generalicją polską i przedstawicielami prasy. Równocześnie po zwiedzeniu Krakowa Zakopanego i Częstochowy przybyli tak że osobnym pociągiem goście zagraniczni. Przybyłych powitał na dworcu wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak, jako przedstawiciel rządu, który w przemówieniu swojem podkreślił, że ziemia pomorska, która jest odwieczną ziemią polską, licząca dziś 85 proc. Polaków, dumną jest z tego, że może dzisiaj powitać swoją armję narodową, armję, która nie jest armją podboju, lecz armją dla utrwalenia pokoju. Następnie p. wojewoda zwrócił się ze słowami powitania do gości zagranicznych. Po przemówieniu powitalnym ze strony starosty wąbrzeskiego dra Szczepańskiego, oraz burmistrza m. Kowalewa, Kuechlera, wyjechano samochodami na pierwszy punkt obserwacyjny. Czerwoni, posuwając się trzema kolumnami, zetknęli się o świcie z linją niebieskich Radowiska—Lipnicka—Owieczkowo. O godz. 8-mej ukazały się pierwsze linje tyraljerskie. Niebiescy cofają się zwolna na Piątkowo. O godz. 10-tej udano się na następny punkt obserwacyjny.

Toruń, 18. 8. PAT. Ogólne kierownictwo manewrów pomorskich spoczywa w rękach gen. dyw. Skierskiego. Stroną czerwonych dowodzi dowódca 4 dyw. piechoty gen. bryg. Zarzycki, stroną niebieskich gen. bryg. Thomee. W charakterze widzów na manewrach biorą udział p. min. spraw wojsk. Sikorski, szef sztabu genralnego gen. Stanisław Haller, gen. broni Józef Haller, Rozwadowski i Szeptycki, przedstawiciele armji zagranicznych, dowódcy okręgów korpusowych generałowie Sosnkowski, Hubischta, Kuliński i Konarzewski, szereg generałów dywizji i brygady oraz wyżsi oficerowie armji polskiej, przedstawiciele sejmu, senatu, przedstawiciele władz miejscowych oraz prasy. Dzisiejszy dzień manewrów dał sposobność dokładnego zaznajomienia się z techniką piechoty zarówno w natarciu jak i w obronie. Zgodnie z planem niebiescy przez cały czas cofali się przed trzykrotnie silniejszym przeciwnikiem. O godz. 12 goście zagraniczni i generałowie polscy, przedstawiciele władz z p. wojewodą drem Wachowiakiem na czele, oraz pos. Mączyński i sen. Kiniorski, jak i przedstawiciele ciał ustawodawczych, udali się na dworzec w Piątkowie na śniadanie, wydane przez hr. Marję Potocką.

Kongresiści syonistyczni w opałach.

Wiedeń, 18. 8. PAT. Wczorajsze demonstracje antysemickie z powodu kongresu sjonistycznego, miały miejscami charakter bardzo gwałtowny. W 2 kawiarniach w śródmieściu wybito szyby. Demonstranci strzelali do Policji, która aresztowała 106 osób. U aresztowanych znaleziono broń. Pogotowie ratunkowe opatrzyło 19 rannych demonstrantów. Liczba rannych policjantów jest również znaczna. Tłum obrzucił kamieniami dwóch uczestników kongresu sjonistycznego, pochodzących z Holandji.

Wiedeń, 18. 8. PAT. Dzienniki wieczorne donoszą, że liczba aresztowanych przez policję w czasie wczorajszych demonstracji antysemickich wynosi 132 osoby. Część aresztowanych zasadzono na 8—14 dni aresztu policyjnego, pewna zaś liczba aresztowanych stanie przed sądem karnym. Prócz 19 demonstrantów zranionych zostało 21 członków policji. Prasa liberalna ubolewa, że demonstracje antysemickie podkopią reputację Wiednia za granicą. Prasa prawicowa atakuje policję za bezwzględne postępowanie z demonstrantami i żąda ustąpienia kanclerza Ramecka. „Korespondenz Wilhelm" podaje, że demonstranci usiłowali wczoraj w pobliżu teatru miejskiego wznieść barykadę z ławek i że strzelali z rewolwerów do samochodów. W licznych kawiarniach wybito szyby. Na dziś zapowiadają narodowcy niemieccy ponowne demonstracje. Policja poczyniła rozległe przygotowania. Budynek domu koncertowego, gdzie ma się odbyć kongres, dokładnie przeszukano w obawie przed bombami. Kierownictwo kongresu oświadcza w dziennikach, że program kongresu pomimo demonstracji nie będzie zredukowany. Obrady potrwają do dnia 20 bm. Na kongres przybyło 300 delegatów i kilka tysięcy gości.

Skazanie komunistów w Radomiu.

Dnia 15 sierpnia zapadł wyrok w sądzie radomskim w sprawie Okręgowego Komitetu K. P. P. w Radomiu. Wyrokiem sądu zostali skazani Ogrodziński, Westfalowicz, Kowalczyk, Trojanowski na 6 lat więzienia, Rusinowicz i Ozimek na 4 lata więzienia, Ablewsk, Gałązka i Matracki na 2 lata ciężkiego więzienia.

Austrjackie gadanie.

Anglja chce pozyskać Polskę przeciw Sowietom?

Wiedeń, 18. 8. PAT. „Wieneer Allgemeine Zeitung" donosi z Londynu, że rokowania między Briandem i Chamberlainem dotyczyły nietylko paktu gwarancyjnego, lecz także szeregu innych kwestji, a mianowicie sprawy Chin, Mossulu i polityki rosyjskiej. Chamberlain — jak twierdzi dalej korespondent dziennika — miał przyrzec Francji poparcie dyplomatyczne wzamian za zgodę jej na politykę rosyjską Anglji i obietnicę skłonienia Polski do wzięcia w tej polityce udziału.

Mussolini o pakcie bezpieczeństwa.

Rzym, 18. 8. PAT. Premjer Mussolini przesłał ambasadorowi francuskiemu notę, wyrażającą opinję w sprawie odpowiedzi francuskiej co do paktu bezpieczeństwa.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

10 września i 2 października 1925 r.

Program 17-dniowy obejmuje: Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym i Neapol. — **Koszt I. klasy — 800 złotych, II. — 685 złotych, III. — 490 złot.**

Prospekty szczegółowe wysyłamy na żądanie. — Zgłoszenia przyjmuje na pielgrzymkę wrześniową do 20 sierpnia r. b. i na pielgrzymkę październikową do 15 września r. b. **Biuro Podróży „Italia", Warszawa, Marszałkowska 137.** (18717

Kongres Wolnomyślnych w Paryżu przeciw Polsce.

(Wiadomość własna)

„Voss. Ztg." donosi z Paryża, że odbywający się tamże Kongres Wolnomyślnych powziął rezolucję protestującą przeciw naruszeniu praw ludzkich w Polsce, oraz przeciw terorowi antydemokratycznemu w Polsce. Podobno w Polsce zawieszono wolność prasy i nietykalność posłów opozycyjnych.

* * *

Wiadomość tę podaje „Voss. Ztg." bez komentarzy. Wiadomo nam, że francuscy masoni i wolnomyśliciele bardzo byli skłonni uwierzyć podszeptom niemieckim i żydowskim, oskarżającym Polskę.

Ze strony polskiej wymyślano temu odłamowi Francuzów, ale nikt nie myślał o tem, aby przez informacje ze strony polskiej paraliżować propagandę żydowsko-niemiecką.

Ubiegłego roku poseł Jan Dąbski, b. wiceminister spraw zagranicznych pojechał na kongres radykałów do Boulogne, ale widocznie nie podtrzymano stosunków między obozem radykałów polskich i francuskich, skoro takie bezsensowne uchwały zapadły na kongresie ostatnim. Zresztą należy zaczekać, co w tej sprawie powiedzą nam korespondenci paryscy radykalnej prasy polskiej, np. „Robotnika" i „Kurjera Porannego". **(b.)**

Niedbalstwo gminy w Gdyni.

Pierwsza ofiara w zbudowanych łazienkach tczewskich.

Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych utonął w tutejszem kąpielisku tuż przy zbudowanych niedawno temu łazienkach, aspirant wydziału politycznego policji tczewskiej, Strumiński.

Kąpielisko w Gdyni nie ma dotąd żadnych przegród z oznaczeniem głębi, nie posiada żadnych ostrzegających przepisów, a co najważniejsza — nie zorganizowało tam jeszcze stałej straży, którąby była w ciągłem pogotowiu i przychodziła z pomocą w razie nieszczęścia. Że Strumińskiemu groziła śmierć, zauważyło kilka pań, które zaczęły wołać o ratunek. Podpłynęło dwóch rybaków, którzy wszczęli poszukiwania i ciało ostatecznie wydobyli, ale wszelka pomoc, nawet pomoc lekarska, była już spóźniona.

Kąpielisko w Gdyni powinno wzorować się chociażby na kąpielisku w Sopocie, gdzie nad kąpiącymi czuwa stałe pogotowie, a przedewszystkiem powinno przystąpić bezzwłocznie do oznaczenia głębi i pomieszczenia tablic ostrzegających. Tylko w ten sposób będzie można zabezpieczyć kąpiących się przed narażeniem życia.

Rewizja traktatów handlowych.

We wrześniu rb. spodziewane jest rozpoczęcie rewizji traktatu handlowego z Włochami. Aktualną jest również sprawa rewizji traktatów zawartych z Austrją i Rumunją. Potrzeba rewizji wyłoniła się w związku ze zmianą potrzeb gospodarczych kraju w ciągu lat ostatnich, którym dotychczasowe traktaty handlowe z Włochami i Rumunją nie odpowiadają.

Zmiany personalne na placówkach zagranicznych.

Równocześnie z przyjazdem ministra Skrzyńskiego do Warszawy rozeszły się w kołach politycznych pogłoski o licznych zmianach na naszych placówkach zagranicznych. W pierwszym rzędzie jako następcę b. posła w Waszyngtonie Wróblewskiego, wymieniają min. Sokala; pierwszym ambasadorem w Rzymie przy Kwirynale ma zostać poseł Kozicki; dotychczasowy poseł August Zaleski ma być przeniesiony do Tokio, skąd ustępuje minister Patek. Radcą poselstwa w Waszyngtonie ma zostać p. Kwapiszewski, w Londynie p. Bader.

W centrali M. S. Z. przygotowują się również ważne zmiany. Podobno ma być przywrócone stanowisko wiceministra M. S. Z., które ma objąć p. Wielowieyski, dotychczasowy poseł w Bukareszcie.

Dyrektorem departamentu politycznego ma zostać p. Ciechanowski.

Celibat lotników.

Władze wojskowe podają do wiadomości, że kandydaci do szkoły pilotów stanu wolnego muszą złożyć zobowiązanie, że przez czas trwania kursu, t. j. 2 lata, nie będą się żenić.

Żydowskie ugrupowania polityczne w Polsce.

Wobec zainteresowania, jakie wzbudziło porozumienie pomiędzy rządem a sejmowem „Kołem żydowskiem“ podajemy spis żydowskich ugrupowań politycznych w Polsce.

1) Organizacja (partja) **sjonistyczna.** Program narodowy: państwo żydowskie w Palestynie, polityka narodowościowa w krajach „rozproszenia“, odrodzenie języka hebrajskiego.

Główni przywódcy parlamentarni: dr. Reich i dr. Thon (rzecznicy ugody polsko-żydowskiej). Dzieli się na dwa odłamy — podział uwarunkowany odmiennemi poglądami na sposób odbudowy Palestyny i organizacji „Jewish - Agency“ (oficjalnego przedstawicielstwa żydów przy rządzie mandatowym): a) „Al - Hamiszmar“ (Na strażnicy) przywódcy: posłowie Grynbaum i Szyper. Popiera emigrację jedynie żywiołów produkcyjnych do Palestyny, jest za niedopuszczaniem do „Jewish - Agency“ jednostek narodowo niezdeklarowanych. Półoficjalny organ żargonowy dwutygodnik „Cionistische Blätter“ pod redakcją posła Grynbauma. b) „Ejt Liwnot“ (Czas budować) przywódcy: dr. Gotlib i senator Kerner. Uznaje ogólną, masową emigrację do Palestyny i dopuszczenie do „J-A“ wszelkich produkcyjnych elementów. Organu oficjalnego organizacja sjonistyczna w Polsce nie posiada. (Organ światowej org. sjonist. tygodnik „Haolam“ (Świat) wychodzący w Londynie, zajmujący się żywo i sprawami Żydów w Polsce).

Organy nieoficjalne: „Nasz Przegląd“ (polski), „Najer Hajnt“ (żargonowy), „Hajom“ (Dzień), (hebrajski).

2) Organizacja sjonistyczna **„Hamizrachi“** — politycznie i socjalnie jak poprzednia. Skupia wokoło siebie element wierzący, dąży do religijnego odrodzenia żydostwa.

3) **Organizacja Sjonistów rewizjonistów:** młody, aktywny kierunek w sjoniźmie pod wodzą działacza Zabotyńskiego. Wysuwa radykalne postulaty w stosunku do Palestyny. Między innemi: a) Zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej na cele odbudowy Palestyny, której poręczycielem byłby cały naród żydowski i dotychczasowa posiadłość żydowska w tym kraju. b) Reforma agrarna w Palestynie. c) Stworzenie legjonu żydowskiego, jedynie dla celów obrony.

W Polsce ma nielicznych zwolenników. Na terenie parlamentarnym nie występuje.

4) Sjonistyczna Org. (partja) Pracy **„Hitachdut“** i **„Cyrej - Cyjon“.** Na terenie parlamentarnym współdziałają z lewicą. Jest za odbudową Palestyny w duchu socjalizmu. W międzynarodowym ruchu socjalistycznym udziału nie bierze. Dąży do odrodzenia języka hebrajskiego. Głosowała przeciw ugodzie polsko-żydowskiej (poseł Heller). Jej odpowiednikiem w Palestynie org. „Hopvejl Hacair“ (Młody Robotnik).

Organ oficjalny: żargonowy tygodnik „Volk und Land“ (Naród i kraj).

5) Organizacja **„Poalej - Cyjon“** (Robotnicy Sjonu. Skupia element robotniczy o Ideologji socjatlistycznej. Na terenie parlamentarnym bez przedstawicielstwa. Jej odpowiednikiem w Palestynie organizacja „Achdut - Awoda“ (Zjednoczenie Pracy), walcząca również o odrodzenie języka hebrajskiego.

6) Organizacja **„Poalej - Cyjon“ (lewy).** Stoi na gruncie III-ciej międzynarodówki — walczy o uznanie żargonu. Bez przedstawicielstwa parlamentarnego. Jej odpowiednikiem w Palestynie — mała grupka komunistyczna „Hifleget Poalim Socjalijim“ (Partja Robotników Socjalistów). Obydwie te grupy (5-ta i 6-ta) zwalczały obecną ugodę. Organem pierwszej dziennik żargonowy: „Volkscajtung“.

7) **„Żydowska Partja Ludowa“.** Jedyny jej przedstawiciel na arenie sejmowej poseł Noach Pryłucki. Program odrodzenia żydostwa w duchu ludowym — uznanie żargonu, Palestyna na drugim planie. Były jej organ „Moment“ staje się coraz bardziej półoficjalnym organem sjonistycznym.

8) **„Szlojmej - Emunat - Izrael“** (Wierzący Izraela) czyli t.zw. „Aguda“. Przedstawiciel parlamentarny poseł Hirszbraun. Na pierwszym planie sprawy religijne Żydów — Palestyna i problemy narodowe zajmują tu miejsce drugorzędne — nieraz stosunek do nich negatywny. Grupa ta była przeciwna obecnej ugodzie. Jej organ tygodnik żargonowy „Der Jud“.

9) Organizacja robotnicza **„Bund“.** Ideologja społeczna zupełnie zbliżona do prawego „Poalej-Cyjonu“, nie uznaje jednak w swym programie Palestyny. Na terenie parlamentarnym bez znaczenia.

10) **Kombund.** Odłam „Bundu“, który wstąpił do III-ciej Międzynarodówki. W Polsce tajny, bez większych wpływów.

Wszystkie wymienione organizacje są frakcjami żydowskich organizacyj światowych, noszących takie same nazwy.

Organizacją szkolnictwa grup, uznających język hebrajski, zajmuje się „Towarzystwo Tarbut“ (Kultura), zaś szkolnictwo żargonowe organizuje t. zw. „Kultur-Lige“.

Przedstawicielstwem parlamentarnem wszystkich powyższych ugrupowań (prócz socjalistycznych) jest „Koło Żydowskie“ w Sejmie.

Żydowska republika na Krymie.

Ciekawy plan kolonizacji. — Żydzi chcą zagarnąć najbogatszą połać Rosji. — Uzależniliby od swej kolonji cały handel morski. — Licząc się z upadkiem sowietów i skupieni razem sądzą się bezpieczniejsi przed pogromami.

Od roku już słyszymy o projektach kolonizacji żydowskiej w Bolszewji. Obecnie projekty te zbliżają się do realizacji, poparte zwłaszcza przez kapitał amerykański.

Jakie pobudki skłaniają żydów do powzięcia tego planu?

Skłaniają ku temu żydów nietylko pobudki ekonomiczne, lecz również względy polityczne, mianowicie, że wobec gwałtownie szerzącego się antysemityzmu z chwilą upadku władzy bolszewickiej, nietylko byt, ale i życie mas żydowskich znajdzie się w wielkiem niebezpieczeństwie. To też żydowskie sfery kierownicze zamierzają rozprószony po miastach element żydowski skupić na pewnym terenie w zwartej masie, gdzieby utworzył on większość ludności. Stąd zrodził się projekt żydowskiej republiki na Krymie.

Projekt ten wzbudził zainteresowanie wśród żydów. Najpoważniejsze światowe organizacje pomocy żydom przyrzekły swoje poparcie finansowe i moralne. Przedstawiciel instytucji „Joint Distribution Commitee“ w Rosji dr. Rosen zajął się szczegółowym opracowaniem planu kolonizacji.

Plan ten obejmuje najżyźniejsze obszary południowej Ukrainy, graniczące z morzem Czarnem, skoncentrowane głównie koło Odessy, Petrowska i na Krymie.

Według oświadczenia dra Rosena, żyzna gleba i wspaniały ciepły klimat czynią obszar ten nadzwyczaj dla kolonizacji żydowskiej korzystnym.

Są tam wolne grunta, odebrane rosyjskim obszarnikom, ciągnące się na przestrzeni setek tysięcy hektarów. Rząd sowiecki zgadza się oddać je bezpłatnie, o ile żydzi zechcą pracować tam na roli.

Opanowanie doskonałych portów morza Czarnego i Azowskiego z Odessą na czele, oraz ujść takich arterji wodnych, jak Dniepr i Don odda w ręce żydów cały handel zagraniczny południowej Rosji i Ukrainy i stworzy wyjątkowe wprost warunki dla materjalnego dobrobytu obywateli „żydowskiej republiki“.

Żydzi konsekwentnie dążą do realizacji tych gigantycznych projektów. Jak doniosły w ubiegłym miesiącu agencje z Nowego Jorku — wspomniany amerykański komitet żydowski „Joint Distribution Commitee“ zawarł z rządem sowieckim kontrakt, na mocy którego otrzymał od tegoż na cele kolonizacji żydowskiej obszar 261 tysięcy hektarów. Koloniści żydowscy uwolnieni są na szereg lat od podatków i świadczeń.

Na ten cel w pierwszym roku zostało przeznaczonych 400 000 dolarów, za które już przystąpiono do zagospodarowania, głównie na Krymie, 1 750 żydowskich rodzin na przestrzeni 67 tys. dziesięcin, co czyni 38 dziesięcin na 1 rodzinę, czyli prawie małofolwarczne gospodarstwo.

Bardzo interesujące dane o kolonizacji żydowskiej na Ukrainie podaje wychodzące w Paryżu żydowskie pismo „L'Univers Israelite“ Nr. 32 za maj b. r. Według obliczeń ukraińskiego komisarjatu rolnictwa do wiosny br. na południu Ukrainy zostało osadzonych na roli 12 500 rodzin żydowskich. W okręgu odeskim już około 9 % ludności żydowskiej pracuje na roli, uprawiając 80 000 dziesięcin. W gub. Ekaterynosławskiej, urządzono już 6 000 kolonistów, a projektowane jest oddanie na kolonizację żydowską 300 000 dziesięcin.

Dane te świadczą, że nie są to fantazje, ale że żydowski plan przyobleka się w realne kształty.

Również wśród żydowskich sfer robotniczych plany kolonizacyjne budzą najwyższy oddźwięk.

Jakiż jest jednak stosunek ruskiego chłopa do kolonisty-żyda? Ten jest możliwie najgorszy. Chłop ruski cały ogrom swego dzisiejszego nieszczęścia zwala na żydów i dyszy zemstą przeciw nim.

To też nadzieje żydów, że kolonizacja najlepiej rozwiąże kwestję antysemityzmu, zdają się być płonne.

Pijcie wódki Milcherta!

St. Brandowski. 102

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

Ciąg dalszy)

*

Drugi list był o wiele późniejszej daty:

„A więc mój Ludwiś jak gdyby pod ziemię się zapadł. Napróżno codzień wyczekuję listonosza we furtce ogrodowej. Poczta nie przynosi nic, albo rozczarowanie tylko. Dziękuję serdecznie za ostatni list Pański. Nie dziw się Pan, że wolałam przyjąć mniej korzystną posadę w Inowrocławiu niż tę u Żychlińskich w Poznaniu. Poznań jest dla mnie miastem pełnem bolesnych wspomnień. Co ja tam już nie przeszłam, ile doznałam zawodów! Każda ulica przywodzi mi na pamięć coś, co mi serce rani. A także obawiałam się spotkania z Preussem. Właściwie bać się go nie powinnam. Raczej on mnie. Ale przecież budzi ten człowiek we mnie tyle wstrętu i obrzydzenia, że jego sam widok parę dni by mi zatruł“.

*

„Gdybym tylko dowiedzieć się mogła — pisze w następnym liście Mary — jak się Ludwisiowi na obczyźnie powodzi, czy myśli jeszcze o mnie, lub czy inna w jego sercu moje miejsce zajęła? We mnie od czasu jego wyjazdu zaszła dziwna zmiana. Byłam do niego przywiązaną i pewną, że znajdę w nim męża, może zbyt realistycznych pojęć i dążeń, ale z pewnością człowieka uczciwego i surowo pojmującego życie. Miałam dla niego wielki szacunek i gorące pragnienie zostać jego żoną. Teraz, gdy wyjechał tak niespodzianie, czuję, że coraz silniejsza miłość budzi się w mem sercu dla niego i wypełnia tę pustkę, jaką mnie dotąd życie otaczało. Tęsknię za temi wieczorami, jakie spędzałam z Ludwikiem nie wśród miłosnych uniesień, ale wśród trzeźwych projektów nad pogodną przyszłością. Kto tyle przecierpiał, ten nie szału i szczęścia od życia żąda, ale spokoju i tylko spokoju. A ten byłabym przy boku mego Ludwisia znalazła, i dlatego tęsknię za nim i czuję, że spokojne dawniej przywiązanie zamienia się we mnie w serdeczną miłość dla niego“.

*

Wszystkie dalsze listy Mary do Baumanna pisane już były z Inowrocławia:

„Piszę do Pana, bo dziś jest właśnie rocznica mego nieszczęścia, rocznica owego przeklętego wieczora i wyjazdu Ludwisia. Muszę się przed Panem wypłakać z mego bólu, z mych tęsknych wspomnień za tem, co przed rokiem było.

Pojęcia Pan niema, jak rozpaczam i desperuję za temi nadziejami, na które się tak cieszyłam i których ziszczenia tak gorąco pragnęłam. Na domiar nieszczęścia mam nieznośnych chlebodawców. On, dygnitarz rządowy, węszący zawsze i wszędzie coś złego, a przytem jest to człowiek żółciowy z powodu ustawicznych przykrości i niesympatycznego stanowiska, jakie w społeczeństwie zajmuje. Ona zaś, niegdyś pokojówka czy bona, nie umie się znaleść na swem nowem i niespodziewanem stanowisku, i zdaje jej się, że ciągłemi awanturami ze służbą, ciągłem wyklinaniem i wymyślaniem najlepiej zachowa swą godność i zaznaczy swe wyższe stanowisko. Ja nad różnemi przykrościami, jakie mnie spotykają od takich chlebodawców (dzieci w dodatku nieznośne, a chłopiec mimo 10 dopiero lat z gruntu już zepsuty) przechodzę jakoś do porządku dziennego. Nieraz mnie to nawet strasznie śmieszy, a żal mi tylko służby, która dużo cierpi i ustawicznie się zmienia. Zresztą o ile wolną jestem od zajęć, czytam dużo i staram się zapomnieć o mem nieszczęściu, o doznanych zawodach i goryczach. Książek, i to w wielkim wyborze, mam tu pod dostatkiem z czytelni zdrojowej“.

*

„Szanowny i drogi Panie Baumann! Czyż to możliwe, aby Ludwiś przez półtora roku znaku życia o sobie nie dawał? Nieraz dręczą mnie przypuszczenia, czy nie wydarzyło mu się jakie nieszczęście, a ten telegram z Frankfurtu został sfingowany tylko. Wtedy robię sobie wyrzuty, że czekam na niego i płaczę za nim, zamiast go szukać. Gdybyś Pan wiedział, ile mi się już domysłów i planów, nieraz szalonych bardzo, przez głowę przesunęło! W sekrecie przyznam się Panu, że zamieściłam w dwóch amerykańskich dziennikach, New-Yorker Herald i Sun, inseraty, w których proszę Ludwisia, aby podał swój adres i choć słowem się odezwał! Ile ja nadziei do tych inseratów przywiązywała, z jak bijącym sercem wyglądałam w parę tygodni później listu od niego — i napróżno!

Za trzy miesiące znów będę inserować. Prędzej nie mogę, bo inseraty są szalenie drogie w amerykańskich pismach. Raz gdy inserowałam się w Dzienniku Poznańskim szukając posady guwernantki, pamiętam moją irytację, gdy za dość duże ogłoszenie kazano mi zapłacić markę z fenygami. A za parę słów w Heraldzie Nowojorskim musiałam zapłacić osiem dolarów t. j. przeszło 32 marki. W głowie mi się to pomieścić nie mogło. I gdybyż to choć skutek odniosło. Zapewne Ludwiś tych inseratów wcale nie czytał, a może czytał je i wcale niechce się odezwać? Może inna zajęła moje miejsce...

Wie Pan, co zamierzam teraz zrobić? Zamieszczę w amerykańskich gazetach taki anons:

„25 dolarów nagrody temu, kto poda adres Ludwika Karge, rodem z Poznania“.

Myślę, że może który z jego znajomych zwróci na to uwagę i w ten sposób dowiem się, gdzie jest Ludwiś.

Widzi Pan, takimi planami i taką nadzieją koję mą boleść i na przyszłość się pocieszam“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Tydzień społeczny młodzieży katolickiej.

Dnia 20 bm. rozpoczyna się w Lublinie, w gmachu Uniwersytetu, IV-ty Tydzień Społeczny „Odrodzenia", organizacji młodej polskiej inteligencji katolickiej.

Wygłoszone będą następujące referaty: 1) Chrystus jako wzór życia; 2) Katolicyzm jako doktryna życia i czynu; 3) Analiza pojęcia patrjotyzmu (Nacjonalizm a patrjotyzm); 4) Katolicyzm a potrzeby Państwa Polskiego; 5) Źródła niedomagań współczesnej polskiej inteligencji; 6) Stosunek sprawy wyznaniowej do narodowej na Kresach Polski; 7) Katolicyzm społeczny jako nieunikniona konsekwencja katolicyzmu; 8) Charakterystyka psychiki polskiej na tle dziejowem. — Referenci: JE. X. Arcybiskup Józef Teodorowicz; O. J. Woroniecki; X. prof. A. Szymański; p. Poseł Tadeusz Błażejewicz; p. Poseł Dubanowicz; p. Prof. Ludwik Górski; p. Prof. F. Koneczny.

Wiec przedwyborczy w Koronowie.

W niedzielę, dnia 16 bm., odbył się wiec przedwyborczy w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, zwołany przez tut. Koło Chrześc. Demokracji.

Wiec zagaił p. Gordon, oddając przewodnictwo za zgodą licznie zebranych p. Klejborowi, który wyjaśnił powody i cel wieca.

Obywatelstwo tutejsze nie chcąc rozniecać walki partyjnej przy wyborach, zamierzało wysunąć jedną listę, jednakże stanowisko Nar. Partji Rob. (oczywiście na rozkaz z góry) uniemożliwiło ten zamiar. Zaś poszczególne zrzeszenia obywatelskie, skupione w komitecie wyborczym, opierając się o gospodarczy program Chrześc. Demokracji, uzgodniły listę kandydatów z wszystkich stanów; większość miejsc posiadają robotnicy.

O ważności wyborach do Rad miejskich referował bardzo obszernie p. A. Gołąbek z Bydgoszczy. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusji, w której zabierali głos pp. Klejbor, M. Langner z Bydgoszczy, dr Szukalski, Nadolny, Mosiński, Mikrob, Najdrowski i Kochański.

Na końcu udzielił referent p. Gołąbek kilka wyjaśnień i odparł zarzuty Nar. Partji Rob., apelując do zgodnej pracy na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych.

Przewodniczący dziękując referentom p. Gołąbkowi i Langnerowi i licznie zebranym za żywy udział zamknął wiec pochwaleniem Pana Boga.

A.

Z PROWINCJI.

IWNO. (Uroczystości Powstańców i Wojaków.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Iwnie obchodzi w dniu 23-go sierpnia 1925 r. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program tej uroczystości jest następujący: O godz. 4-tej Pobudka; o godz. 5.20 Zbiórka w lokalu p. Błażejewskiego w Kcyni; o godz. 5.30 odmarsz na dworzec po gości; o godz. 8 Zbiórka w lokalu p. Błażejewskiego; o godz. 8.30 Msza św. i poświęcenie sztandaru; o godz. 9.30 wręczenie sztandaru na rynku, dekoracja członków odznaką związk. oraz śpiew Tow. „Moniuszko" z Kcyni; o godz. 10 defilada; o godz. 11,15 odmarsz do Iwna; o godz. 13,30 wspólny obiad w lokalu p. Szalowa; o godz. 15 uroczysta akademja, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych; o godz. 16 koncert w ogrodzie (podczas koncertu różne niespodzianki); o godz. 20 zabawa z tańcami na sali.

RYBNO, pow. Gniezno. **(Kobieta sołtysem.)** W gminie Rybno na stanowisko sołtysa wybrano pannę Bronisławę Kędzierzankę, siostrę miejscowego oberżysty, u którego pełniła funkcję gospodyni. Wybór wprawdzie jeszcze nie został przez odnośne władze zatwierdzony lecz prawdopodobnie spotka się z akceptem. A więc byłby to w Wielkopolsce pierwszy wypadek ustanowienia kobiety sołtysem i nie byłoby zresztą w tem nic dziwnego, gdyby nie to, że kobieta-sołtys z urzędu swego musi być obecna przy rewizji lekarskiej poborowych (!) z gminy, w czem ostatecznie może pannę-sołtysa zastąpić kto inny, a nuż się uprze ona przy swojem prawie i zechce asystować... to, trudno. Chodzi jeszcze o nazwę godności: sołtys, czy sołtysowa, sołtysina sołtyska, czy sołtysianka,; skoro jednak funkcja jej zostanie zatwierdzona, termin godności sam się ustali albo go wprowadzą członkowie gminy.

Nakło.

Ś. p. Biniakowski. — Wybory do Rady Miejskiej Łazienki. — Nowe kino.

W sobotę 15 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ciało śp. Biniakowskiego, który zmarł licząc lat 85 a był jednym z najstarszych obywateli m. Nakła. Rodzina Biniakowskich jest jedną z najdawniej osiadłych rodzin w Nakle. Kroniki miejskie już w 16 wieku wspominają o rodzinie B. Ostatnim burmistrzem m. Nakła z czasów przedrozbiorowych był także Biniakowski. Syn zmarłego p. T. Biniakowski należy do bardzo popularnych obywateli m. Nakła, piastuje godność starszego w Bractwie Strzeleckiem; jest również wzorowym gospodarzem.

Tegoroczne upalne lato gna wprost żywiołowo mieszkańców miast z ciasnych i dusznych ich mieszkań do szukania ochłody w kąpieli. Prawdziwem też dobrodziejstwem jest, że w Nakle posiadamy w r. b. nowe łazienki miejskie, które od rana do późnego wieczora są przepełnione. Łazienki te stały się wprost dobrodziejstwem miasta. W „nurtach" Noteci szukają ochłody wszyscy.

Praca przedwyborcza do Rady Miejskiej idzie kulawo. Układają się listy jedna po drugiej, przyszłych „ojców miasta." Plotka miejska niesie wieść, że tych list jest już nawet kilka. Ale wtajemniczeni mówią, że kandydaci na tych listach, to są jak w pewnej włoskiej sztuce teatralnej „postacie w poszukiwaniu autora", ponieważ wszystkie zebrania odbywają się „poufnie" (???!) i w ścisłem gronie powołanych. Publicznego zebrania jeszcze nie było. Ale „znowu" mogę odsłonić rąbek tajemnicy, że już w najbliższych dniach Komitet Obywatelski zwołuje publiczne zgromadzenie, celem ułożenia jednej wspólnej listy.

NAKŁO. Przed tygodniem została tu założona nowa firma handlowa, skład kolonjalny i delikatesów przy ul. Bydgoskiej 587 w domu p. dra Majewskiego. Właścicielem tego handlu jest p. Józef Sokołowski, inwalida wojenny, który swego czasu posiadał restaurację na stacji Brzoza. Nie wątpimy, że jako inwalida dozna on poparcia od miejscowego obywatelstwa. Wart jest tego i dlatego umieszczamy tę notatkę, życząc mu jednocześnie jak najlepszego rozwoju w handlu.

Zbąszyń.

Przyjazd prezesa Stowarzyszeń Wojskowych i innych delegacji zagranicznych. — Upały i pożary. — Targi wyborcze do Rady Miejskiej. — Kąpiele, łazienki i hygiena.

W piątek 7 sierpnia rb. przejeżdżał przez Zbąszyń prezes Stowarzyszeń Wojskowych p. pułkownik Müller w towarzystwie sekretarza, który zdążał na uroczystości poświęcenia pomnika „Nieznanemu Żołnierzowi" w Bydgoszczy. Na dworcu witał gościa prezes tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. Frąckowiak.

W ogólności przejeżdżają w czasie obecnym przez Zbąszyń jako główną i najważniejszą placówkę zachodnio-graniczną rozmaici dygnitarze tak wojskowi jak i cywilni oraz rozmaite grupy wycieczkowców po części zagranicznych.

Upały iście amerykańskie dają się tutaj dość dotkliwie we znaki. Spowodowana upałami susza, daje się dalej we znaki przez dość częste pożary. Tak zgorzała tu dnia 10 bm. stodoła p. Sobiecha z całym zapasem żniw. Pożar tak szybko się rozpowszechnił, że zaledwie ludzie pracujący przy młóceniu zdołali się uratować. Spaliła się również młockarnia. Pożar powstał z iskry padającej z komina lokomobili, a przed tygodniem spalił się również p. Sobiechowi chlew.

W nocy z 11 na 12 bm. szalała w okolicy tutejszej wielka burza, która spowodowała w okolicy Wolsztyna i Grodziska liczne pożary.

Jak wszelkie inne miasta województwa, tak i miasto tutejsze stoi w targach do wyborów Rady Miejskiej. Poszczególne towarzystwa urządzają formalny targ i nie mogą targu tego dobić, bo każda partja rości sobie pretensje, na które 12 mandatów radnych nie wystarcza.

Obywatelstwo tutejsze odczuwa brak miejsca wypoczynkowego tak potrzebnego każdemu po swej pracy tj. parku lub coś podobnego, gdzieby można w czasie letnim wypocząć. Jeszcze bardziej odczuwać się daje brak dobrych łazienek kąpielowych. Wody mamy tu pod dostatkiem. Przepływa przez Zbąszyń rzeka Obra, mamy również jezjora Zbąszyńskie ca. 3000 mrg. lecz sposobności do kąpania jest mało. Wprawdzie miasto postawiło łazienki ale zbyt prymitywne, niewystarczające dla potrzeb ludności tutejszej.

Toruń.

Z minionej niedzieli.

W niedzielę przed południem mimo dość silnej wichury pogoda utrzymała się bez deszczu. Długo jednak ten stan nie pozostał, gdyż już w południe obfity deszcz zlał zakurzone ulice naszego miasta: przeszkodził on bardzo wiele uroczystości inwalidzkiej, która odbywała się po większej części na świeżem powietrzu. Mimo oczekiwań, że po południu niebo się wypogodzi, padał prawie przez cały czas deszcz z mniejszemi lub większemi przerwami.

Święto inwalidzkie obchodziło tutejsze koło w niedzielę, z okazji pierwszej rocznicy poświęcenia sztandaru Delegacyj przybyło z Torunia i okolicznych miast około 20.

O godz. 11-ej odbyła się w kościele św. Jana uroczysta msza św., w której wzięły udział wszystkie delegacje. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przed kościołem garnizonowym, skąd cały pochód ze sztandarami ruszył do Cegielni. Tam przy dźwiękach orkiestry Policji Państw. nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ. Po południu odbyła się w Cegielni wspólna zabawa, która trwała aż do rana.

Z jakiego powodu?

Donoszą nam robotnicy, że w ostatnich dniach wstrzymano roboty przy budowie koszar dla pułku lotniczego przy lotnisku. Budynek jeszcze nie jest pokryty dachem, zachodzi więc obawa, że spotka go los domków spółdzielni mieszkaniowej.

Otwarcie Astorji.

W ostatnich dniach nastąpiło otwarcie dawniejszej „Astorji" przy ul. Konopnickiej.

Nowi właściciele, pochodzący z Poznania, dokładają wszelkich starań, by przedewszystkiem pod względem sztuki kulinarnej zadowolić publiczność.

Lokal ten można zaliczać do najprzyjemniejszych w Toruniu, więc nie można się dziwić, że w pierwszych dniach po otwarciu, był on pełen gości przez cały dzień.

Z teatru. Tydzień bieżący jest ostatnim tygodniem sezonu teatralnego, kończącego się w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 23. bm.

W tym tygodniu wznowione będzie wspaniałe dzieło narodowe K. H. Rostworowskiego „Antychryst".

Stan Wisły. Urząd Dróg Wodnych notuje na dolnej Wiśle dalsze opadanie stanu wody. Z góry rzeki donoszą, że dalszego przyboru wody nie należy oczekiwać.

Kronika policyjna. Zgłoszono przestępstwa: jedną kradzież 10-ciu kocy na szkodę Rontolewskiego, 1 kradzież roweru na szkodę Jana Ziółkowskiego, i kradzież części samochodowych na szkodę obywatela z Bydgoszczy Pawła Zahltena.

Raportów spisano ogółem 20.

W sprawie zbiórki oficerów w ostatnim dniu manewrów donoszą nam że odbędzie się ona już o godz. 4.30 rano w dniu 20 bm., a nie o 6-ej jak donosiliśmy poprzednio.

Komu wolno stać na Starym Rynku w dniu 20 bm. W porozumieniu z Prezydentem miasta Torunia i Komendą Pol. Państw., komunikuje Komenda Obozu Warownego:

Dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 10.30 do g. 12.30 na Rynku Staromiejskim defilada wojsk, biorących udział w manewrach pomorskich przed p. Ministrem Spraw Wojskowych.

Wstęp na trybunę między pomnikiem Kopernika, a główną bramą ratusza, jest zarezerwowany dla generalicji, kierownictwa manewrów, oraz gości biorących udział na skutek zaproszenia przez p. Ministra Spraw Wojskow.

Miejsca dla zaproszonych przez inspektora

Z nad Warty i Obry.

(Listy z podróży.)

III.

U źródeł Obry. — w siedzibie „książąt" Radolińskich. — Tu mi daj! — Z Jarocina przez Miłosław do Wrześni. — Fundacja Reymonta. — Różany ogród. — Jest pod Wrześnią wieś, gdzieśmy tęgo bili wroga...

Trzeba rozróżnić Obrę od Odry. Odra jest rzeką więcej śląską, Obra zaś — razem ze Zgniłą Obrą — należy do znaczniejszych rzek właściwej Wielkopolski, tak jak Warta i Noteć. Płynie Obra 83 kilometry; ze wschodu w kierunku zachodnim, z jeziora walkowskiego (blisko Koźmina) biorąc swój początek.

Jadąc koleją z Borku do Jarocina mijamy strugę, u źródeł swych nieznaczną, która hen na brandenburskich rubieżach, pod Skwierzyną wpada do Warty...

Zbliżając się do siedziby Radolińskich, jedziemy spory kawał przez uroczy las, z których najbliższy nazywa się aż nazbyt romantycznie „Tu mi daj" i jest nietylko miejscem schadzek miłosnych, ale miejscem zabaw pobożnych Jarociniaków, dumnych też z tego, że mieszka pośród nich prawdziwy książę... potomek rodu Radolińskich, nie najchlubniej zapisanego w dziejach Polski rozbiorowej. Obcy nam wiarą i językiem Radolin-Radolińscy wysługiwali się dworowi berlińskiemu. Jeden z nich, cześnik Wilhelma II, był ambasadorem niemieckim w Paryżu krótko przed wybuchem wojny europejskiej. Dzisiaj Radolińscy starają się powrócić na Ojczyzny łono... i biorą żywy udział w życiu społecznem, lokalnej jednak natury. Przed trzema tygodniami, w czasie poświęcenia nowej strzelnicy Bractwa Kurkowego w Jarocinie, Pan na Radolinie maszerował w szeregu strzelców ramię przy ramieniu z „łykami" naszymi...

— „Sag' Liebchen, was willst du noch mehr?" —

W Jarocinie samym nie zauważyłem, poza ratuszem przypominającym sukiennice, nic nadzwyczajnego. Kościoły mają jakieś dziwaczne wieże. Domów handlowych jest wiele, ale ruchu nie widać. Wszyscy chodzą przygarbieni, klnąc na podatki i brak monety. Stan średni schodzi na dziady, robotnik zaś, który poszedł do Francji — wraca stamtąd, twierdząc, że i tam psy boso chodzą...

Nieco większa i żywsza od Jarocina jest — sławna Września. Zanim tam wpadniemy, wypada nam choć na chwilę ujrzeć — Miłosław. Z imieniem tem wiąże się karta historji polskiej: Rok 1848 czyli popularniej nazywana „Kosinierka" — praca późniejsza magnata Kościelskiego, założyciela „Straży", który z Szawła stał się Pawłem — pomnik Słowackiego w parku — tajny zlot sokołów i starcie z policją.

Nigdy nie zaginie sława polskości Miłosławia!

We Wrześni zaraz przy dworcu wpada nam w oko skromny domeczek z napisem, który mówi chlubnie za siebie: Bibljoteka Kolejowa. Fundacja Władysława Reymonta i Zofji Żychlińskiej. — Reymont mieszka w pobliżu Wrześni; ma osadę z Urzędu Ziemskiego, ale mówią nasi chłopi, że autor „Chłopów" na gospodarce rolnej się nie zna... zato na książkach i teraz na polityce lepiej, odkąd ma za kumotra wójta z Wierzchosławic...

Idąc do miasta widzimy naprzeciwko fabryki maszyn Stiera pilnie pracujących robotników, a murarze wznoszą jakiś oryginalny płot z betonu. Objaśniają, że to będzie nowy Park Miejski i coś w rodzaju stadionu dla igrzysk sportowych. — Brawo, ojcowie miasta! — Schludny wasz gród, odkąd macie nowego burmistrza (z Szubina) przyjemniejszym się być wydaje.

Ogrodów i parków w mieście jest kilka. W jednym z nich podziwiamy pomnik w kształcie studni — na pamiątkę oswobodzenia m. Wrześni 1918 i 1919 r. — z marmurów kieleckich wzniesiony. Opodal z toni zieleni i kwiatów barwnych wyłaniają się mury okazałego pałacu. Tablice na bramach ostrzegają, iż wstęp surowo wzbroniony.

— Kto tam zamieszkuje?

— Hrabina, starościna...

— A jak się nazywa?

— Nie wiem, proszę pana... — krztusi się mała, bawiąca się w parku.

— Czy ogród należy do miasta, i jak go nazywacie?

— Mówimy „Różany Ogród".

Zdaje się, że to siedziba Ponińskich.

Niedaleko Wrześni jest wieś — Sokołowo — opiewana w piosence powstańczej, która potwierdza... że dziadowie nasi tutaj bili tęgo wroga za Polski cześć i wolność.

Przed pomnikiem grupa gimnazjastów stoi zadumana, a jeden z nich cytuje z pamięci mało znany wiersz Syrokomli, na cześć poległych w powstaniu 1848 r. napisany.

Na waszym grobie,
waleczni Kosarze,
Drzewo Wolności sadzimy...

St. N.

III. armji przedstawicieli miejscowych władz cywilnych oznaczone w zaproszeniach.

Dla pp. oficerów w mundurze, jest zarezerwowany wstęp na chodnik między trybuną a jezdnią, między ratuszem a pocztą (bez przepustek).

Dla rodzin pp. oficerów i dla publiczności cywilnej, wydaje Komenda Obozu Warownego do 19. bm. godz. 14 za zgłoszeniem podającem ilość osób przepustki na wstęp na chodnik Rynku Staromiejskiego między ul. Żeglarską, a ul. Św. Ducha.

Ze względu na szczupłość miejsca, przepustki dla publiczności cywilnej mogą być wydane tylko w ograniczonej ilości.

Zresztą wstęp na Rynek Staromiejski bez zaproszeń lub przepustek jest wzbroniony.

Cała jezdnia między ratuszem a pocztą zostaje zarezerwowana dla samochodów kierownictwa manewrów, i zaproszonych gości.

Zamknięcie Rynku Staromiejskiego dokona władza administracyjno-policyjna.

Komendant Obozu Warownego Toruń.
(—) wz. Münnich płk.

Grudziądz.

Ku czci naszych bohaterów! Miasto nasze obchodziło bardzo uroczyście 5-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą", którą poświęcono czci bohaterom, jak i odsłonięciu tablicy Nieznanego Żołnierza.

W piątek wieczorem odbył się capstrzyk. W sobotę, 15. bm. na błoniach podmiejskich u wylotu ul. Lipowej, odbyła się uroczysta msza św. polowa, którą odprawił proboszcz tut. garnizonu ks. Łęga, udzielając wojsku błogosławieństwa.

Obok wojska, brały udział w uroczystości związki cywilne (półwojskowe) jak: Powstańcy i Wojacy, Hallerczycy, Inwalidzi, Strzelcy, Młodzież Katolicka, lecz brakło Sokołów. Dla czego? Po mszy św. w pochodzie udano się na Plac 23. stycznia, gdzie nastąpiło odsłonięcie płyty ku czci Nieznanego Żołnierza. Do zebranych przemówił prezydent miasta p. Włodek. Poświęcenia płyty dokonał ks. dziekan Dembek.

Po żołniersku, krótko, lecz z uczuciem przemówił dowódca 64. p.p. p. płk. Kristynius, (który obecnie zastępuje dowódcę garnizonu gen. Ladosia.) Złożono 6 wieńców.

Następnie odbyła się defilada. Po południu odbyły się na błoniach podmiejskich zawody sportowe, a wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim. Dawano „Chatę za wsią."

Tak Grudziądz uczcił 5-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą", a połączoną z świętem żołnierza polskiego.

Stan Wisły jest tego roku bezustannie niezwykle wysoki, i jak na obecną porę nienormalny — a to wskutek częstych i gwałtownych opadów w jej górnej części. Obecnie Wisła wystąpiła po raz czwarty w tym roku ze swego łożyska, a jej żółte, zmącone fale, zalały częściowo przyległe łąki i kępy. Do łazienek miejskich i przystani motorówki, stanowiącej komunikację pomiędzy obiema brzegami Wisły można dostać się na razie tylko za pomocą czółna. Powódź tymczasem nie zagraża nizinom.

Ofiary kąpieli. W Wiśle utopił się 10-ietni Jan Cikać, synek właściciela kamienicy, reemigranta amerykańskiego. Zwłoki młodego topielca zostały już wydobyte z wody. — Niedawno utonęła również uczennica gimn. Walentyna Oszurkówna, córka urzędnika, pracującego w Warszawie.

Służąca „do wszystkiego". U kupca p. Wasielewskiego przyjęto służącą niejaką Bolesławę Rucińską. Trzeciego dnia służby, gdy pp. W. udali się na chwilę do ogrodu służąca owa dostała się do sypialni swych pracodawców i otworzyła kluczem od komody szafę wykradając z niej 2.300 zł. w gotówce.

WINDORP, pow. chojnicki. (Nowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków). W ub. tygodniu w Windorpie odbyło się pod przewodnictwem p. Głowczewskiego, nadleśniczego z Paczyna zebranie organizacyjne b. powstańców. Uchwalono założyć koło Powstańców i Wojaków. Ogólna liczba członków wynosi dziś sześćdziesiąt osób. W skład zarządu weszli następujący członkowie: p. Głowczewski z Paczyna prezes, p. Sikorski, nauczyciel z Windorpia wiceprezes, p. Makowski komisarz straży celnej z Przymuszewa komendant, p. Galikowski nauczyciel ze Skoszewa, sekretarz, p. Chlebowski, st. str. celny ze Skoszewa zast. sekretarza, p. Rojewski, str. celny ze Skoszewa, skarbnik, p. Kulczyk, leśniczy z Przymuszewa zastępca skarbnika.

Towarzystwo nasze zostało przez Okręg już zatwierdzone. Dn. 10 bm. odbyło się pierwsze ostre strzelanie, które na ogół wypadło dość dobrze, co należy zawdzięczyć chęci wszystkich członków i pogodzie, która nam bardzo sprzyjała. Królem kurkowym ogłoszony został p. Mytko, str. celny ze Skoszewa, drugie miejsce otrzymał nasz skarbnik p. Rojewski, zaś trzecie pp. Zblewski Jan z Parzyna i Piotr Czerwiński str. celny ze Skoszewa. — Wieczorem urządzono zabawę taneczną.

Potworny mord pod Wilnem.

W związku z ujawnionem przed kilku dniami zabójstwem, dokonanem na osobie młodej kobiety, znalezionej w kartoflach na Równem Polu, pod Wilnem, aresztowała policja męża zamordowanej, szeregowca 1 p. legjonów, Jana Pawłowskiego, który się cynicznie do zbrodni przyznał. Wyprowadził on podstępnie swą ofiarę na pole i korzystając z ciszy nocnej, poderżnął jej gardło wyszczerbionym małym scyzorykiem. Nieszczęśliwa broniła się rozpaczliwie, o czem świadczą liczne znaki od podrapania na ciele zabójcy. Świadkowie stwierdzają, iż zabójca nożem, którym odebrał życie, krajał chleb i spożywał.

Warjaci wydają swoje pismo w Warszawie.

Pacjenci szpitala dla obłąkanych Jana Bożego w Warszawie, wydają tygodniowe pismo ilustrowane o charakterze humorystycznym: „Farys". Pismo jest odbijane na hektografie. Nakład 10 egz. Cena 3 złote. Autorzy pobierają honorarjum w wysokości 13 gr od strony.

Wśród stałych prenumeratorów widnieją nazwiska 4 lekarzy i księdza zakładowego, oraz pewnej studentki medycyny. Zeszyt jest bogato ilustrowany i zawiera osobliwe utwory. Między innemi znajdujemy tam dokument poniższy:

Prośba

M..., zam. na Oddz. III.

Wobec tego, że skończyłam 5 uniwersytetów, posiadam order św. Łazarza, mam młodą przyjaciółkę, artystkę z teatru letniego i pojutrze są moje imieniny, przeto upraszam o przyznanie mi następujących przywilejów na mocy § 606 i 914 rozporządzenia doraźnego: 1) ażeby tylko mnie wyłącznie wolno było zbierać niedopałki papierosów na III. oddziale; 2) ażeby tylko mnie wyłącznie wolno było dłubać w nosie, a w mojej obecności niktby tego prawa nie miał — ani w swoim, ani w moim nosie; 3) ażeby mnie wolno było do oddziału, do kancelarji, do ogrodu i wszędzie wchodzić tyłem (czyli naopak, jak rak); 4) ażeby nie strzyżono mi całej głowy, tylko połowę jej.

Anku-Ankudowicz.

Wypożyczalnia książek
Gdańska 52 w podw. I ptr. pr.
20296 **Olbrzymi wybór pierwszorzędnych najnowszych dzieł** tylko dla dorosłych, dla wszystkich oraz dla młodzieży.
Na żądanie **katalogi** do domu. Wypożyczalnia czynna **codziennie od godziny 4 do 6 po południu.**

CHEŁMŻA. (Z Tow. Ogrodniczego.) Towarzystwo Ogrodnicze odbędzie swe zebrania w niedzielę, dnia 23. bm. w hotelu „Concordia" o godz. 2 popoł. Dla bardzo ważnych spraw, prosi o jak najliczniejsze przybycie Zarząd.

MROCZA. (jarmark.) Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w tutejszem mieście dnia 25 sierpnia br.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa 19. sierpnia 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Tymoteusza męcz.
Jutro w czwartek Bernarda w. d. k.
Wschód słońca o godzinie 4.50.
Zachód słońca o godzinie 7.16.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 17. 8. do poniedziałku 24.8. mają dyżur apteki:

1) Apteka Centralna ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

— **Ważne dla polskich dzieci westfalskich.** Zarząd Koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich zawiadamia na tej drodze rodziny, przybyłych z Niemiec do Polski na wakacje polskich dzieci westfalskich, że dzieci, które przyjechały do Polski pod opieką specjalnego przewodnika (p. Sylwestra Jakubowskiego) w dniach 30 i 31 lipca, wracają pod tąże samą opieką do Niemiec 10 września. Punkt zborny 10 września dworzec Bydgoszcz, poczem nastąpi wspólny wyjazd do Niemiec. Wiadomość ta dotyczy także tych dzieci niemieckich, które na podstawie specjalnej umowy między organizacjami polskiemi a niemieckiemi, razem z dziećmi polskiemi do Polski dla odwiedzenia krewnych swoich przybyły.

— **Na biednych m. Bydgoszczy** złożył w naszej kasie pośredniczej p. Roman Potok, Łódź, 10 zł. zamiast kwiatów podczas otwarcia nowego lokalu handlowego, co niniejszem kwitujemy.

— **P. St. Kaczmarek z Opławca** złożył w naszej redakcji 10 zł. na kościół w Czyżkówku.

— **Pod adresem mieszkańców Okola,** korzystających z bibljoteki T.C. L. znajdującej się w szkole przy ul. Nowodworskiej 3-4. Wypożycza się książki w środę w godzinach 3—4, a w niedziele od 12—13 w południe. Bibljoteka znajduje się w pokoju nauczycielskim na I. piętrze.

— **Pod adresem mieszkańców Sierniecczka,** korzystających z bibljoteki T. C. L. znajdującej się przy zakrystji. Wypożycza się książki w piątki w godzinach 6—7 po południu oraz w niedziele, w które odbywa się nabożeństwo, — po nabożeństwie.

— **Dziekanat Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu** zawiadamia, że wpisy na tenże Wydział będą się odbywać w tym roku od 15-go września do 1-go października. Kandydaci winni w powyższym czasie złożyć osobiście na ręce Dziekana podanie o przyjęcie, załączając metrykę, oryginalną maturę, życiorys oraz dowód stosunku do służby wojskowej (o ile są w wieku poborowym i starsi).

Terminatorzy na wypadek bezrobocia.

W sprawie zabezpieczenia terminatorów na wypadek bezrobocia, wydało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 31. 7. 25 r. l. dz. 7480/25. VI. rozporządzenie, według którego terminatorzy, którzy odbywają naukę, w **warsztatach rzemieślniczych nie podlegają** przez cały czas trwania nauki obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Włączenie uczni do liczby pracowników danego zakładu w myśl art. ustawy z dnia 18. 7. 1924 r. zatem upada.

Za terminatorów (uczniów) należy uważać tych, którzy: 1) zapisani są do księgi uczniów w Izbie, i danego cechu. 2) posiadają umowę nauki z mistrzem cechowym i 3) praktykują u mistrza cechowego.

Powyższe rozporządzenie podaje się wszystkim interesowanym rzemieślnikom do wiadomości.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu.

(Wrażenia z podróży).
Ciąg dalszy)

Życie w takim arabskim domu jest równie ciekawe jak i jego wygląd. Mohammed Ramadon zawiózł nas do swego przyjaciela, bogatego kupca marokańskiego, mieszkającego na jednej z małych uliczek Kaira. Przyjęcie, które trwało do godz. ½2-giej w nocy, było bardzo oryginalne, a nawet nieco przykre. Po długich ceremonjach powitalnych, w czasie których nasz Arab ze wschodnią przesadą przedstawiał p. Kryczyńskiego, jako wielkiego księcia Tatarów, żonę moją jako profesora Uniwersytetu, a mnie jako największego poetę w „Boulogne" czyli w Polsce po niezliczonych: tres enchantée monsieur! . . . usiedliśmy po turecku na poduszkach wkrąg, co po 2 godz. zupełnie połamało nam kości. Potem służący wnieśli 2 srebrne flakony z olejkiem różanym i skropiono nam ręce i głowy tak obficie, aż mnie się płyn polał za kołnierz. Na wniesionej ozdobnej fajerce położono myrrę i okadzano nas nią bezustannie, tak, że w pokoju zrobiło się dymno i duszno, a nam zupełnie niedobrze. Wtedy nastąpiła rzecz jeszcze okropniejsza: na maleńkim stoliczku — tacy inkrustowanym bogato masą perłową i złotem — podano największy podobno przysmak, marokańską herbatę, która była gestym, obrzydliwym, przesłodzonym syropem, zaprawionym kminkiem i różą. Nie mogąc odmawiać, aby nie wywołać obrazy, wypiliśmy tego aż po 4 filiżanki, przyczem morska choroba zawisła już nad naszemi głowami. Podczas tego ja musiałem deklamować wiersze, tłómacząc ich treść po francusku, a Arabowie, których było kilku, cmokali i kiwali głowami z zachwytem. Za chwilę córka gospodarza zaczęła w drugim pokoju grać na oud i śpiewać bardzo miłym i ładnym głosem. My nie widzieliśmy jej oczywiście, ale żona moja zaproszona wyszła do niej i zapoznała się z córką i żoną kupca. Tymczasem zrobiło mi się słabo, poprosiłem o otworzenie okna ,a gdy to nie pomagało — o szklankę zimnej wody, tłómacząc się tem, że zachrypłem wskutek deklamacji. Przytknąłem podaną szklankę do ust i pociągnąłem potężny chaust — i przeraziłem się. Woda była zmięszana z perfumem. Mając już dość tych wschodnich libacji począłem naglić Ramadana do powrotu, ale on rozbawiony, jak dzieciak ani myślał. Przynieśli arabskie poezje i czytali bez końca, potem nasz Arab zaczął recytować po francusku. Dopiero o wpół do drugiej zdołaliśmy się stamtąd wydostać.

. Nasz Arab miał szerokie znajomości, był bowiem także przyjacielem szeikha derwiszów, mieszkających w skałach za Cytadelą. Jednego dnia zaprowadził nas tam i zwiedziliśmy ten uroczy zakątek. Na skały naniesiono gleby i założono prześliczne ogrody. Po schodach weszliśmy przez ozdobną bramę strażniczą na dziedziniec, gdzie stał maleńki domek szeikha. W miniaturowym, przylegającym do potężnej prostopadłej ściany skalnej ogródku, tryskała fontanna i krzyczały zawieszone w klatkach papugi i inne ptaki. Żywa poezja unosiła się nad tem gniazdem pustelników. Ze skał spływały olbrzymie zaspy różowego kwiecia, a plusk fontanny był jakby szeptem zaświatów. Z dziedzińca wchodziło się do wielkiej pieczary, w której znajdowały się groby derwiszów, a w samej głębi grób jakiegoś świętego, podobno księcia, który rozdał majątek i został żebrakiem. W drugiej mniejszej pieczarze, otwartej dla nas przez specjalną uprzejmość szeikha, oglądaliśmy przepiękne, marmurowe sarkofagi zmarłych szeikhów, a na postumentach leżały olbrzymie Korany. — Nasz Arab ostrzegał nas, żeby ich nie dotykać. Z trzeciej największej pieczary t. zw. sali przyjęć, mogącej pomieścić tysiące osób, otwarły się niesłychane panoramy na Kairo, górującą nad niem Cytadelą i Piramidy ledwo widoczne w oddali. Wychodząc zapoznaliśmy się z szeikhiem siwobrodym starcem i otrzymaliśmy po parę róż zerwanych w ogrodzie.

Następnego dnia odwiedziliśmy jeszcze jedną ciekawą osobistość. Przyjacielem Ramadana był niejaki Peter Osten, Anglik-Muzułmanin, który nienawidził Europejczyków-chrześcijan i kobiet i prowadził w maleńkiem mieszkańku pustelnicze życie, pisząc poezje. Jego arabskie nazwisko brzmi: Aly Asir el Din. Człowiek ten zapragnął poznać polskiego poetę, wobec czego poszliśmy złożyć mu wizytę, spodziewając się znaleźć srogiego czarnobrodego pustelnika. Tymczasem wyszedł do nas jasnowłosy młodzieniec uśmiechnięty i nieśmiały. Równocześnie poznaliśmy też drugiego Anlika-Muzułmanina z żoną Arabką, która na nasze przywitanie włożyła szybko zasłonę, a później dopiero ją zdjęła. Wieczór ten należał do najmilszych: Aly Asir el Din deklamował swoje wiersze angielskie, prześliczne i melodyjne, jak szmer fontanny, a przyjaciel jego Anglik tłumaczył je na język francuski. Potem ja deklamowałem po polsku i po rosyjsku, a Ramadan po francusku i po arabsku. Nastrój był przemiły. Za chwilę wyszliśmy na terasę, obserwując Kairo w blasku księżyca i meczet na Cytadeli, którego kopuła różowo oświetlona lampami z minaretów wyglądała wprost czarodziejsko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Choroba ks. dyr. Ludwiczaka.** Ks. Ludwiczak ciężko zaniemógł. Wiadomość ta przyjęta zostanie przez ogół z głębokiem ubolewaniem, gdyż kapłan ten znany jest jako zasłużony i gorliwy działacz oświatowy, twórca i obecny dyrektor uniwersytetu ludowego w Dalkach. Jak wiadomo, z jego również inicjatywy wyszła akcja stworzenia uniwersytetu w Wejherowie.

Lekarze mają nadzieję, że silny organizm ks. dyr. Ludwiczaka przetrwa chorobę.

— **Wczorajsze miesięczne zebranie Tow. Kupców** uwidoczniało ciężkie położenie kupiectwa w związku z restrykcjami kredytowemi i reglementacją przywozu. O pierwszem referował obszernie p. Sikorski, a zebranie uchwaliło zwrócić się za pomocą Naczelnej Rady Kupiectwa do rządu z prośbą o zniesienie krzywdzących kupiectwo przepisów. Sprawą utworzenia spółdzielni kredytowej mają się z ramienia towarzystwa zająć pp. Sikorski, Szmelter i Rzymkowski. Po zareferowaniu przebiegu oraz wyników z konkursu dekoracji okien przeczytał p. dyr. Musiał komunikaty Zarządu, z których najważniejsze dotyczyły: reglementacji towarów (sprawę wyjaśniono w wczorajszym numerze „Dziennika"), rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym (od artykułów spożywczych w handlu detalicznym płaci się 1 proc., w handlu hurtownym ½ proc.), zawiadomienia, że Bank Polski nadal będzie protestował weksle w pierwszym dniu płatności, pisma szkoły handlowej p. Żmijewskiego, wpłaty na fundusz wyborczy, zrzeszenia gospodarczego itd.

W wolnych głosach skarżono się w pierwszym rzędzie na niesolidność przemysłowców, komentując szeroko fakt taki, że ocet winny, który dotychczas kosztował przy większych dostawach 2,85 zł., podskoczył w cenie z chwilą wybuchu wojny celnej z Niemcami w fabrykach krajowych do 4,10. Takie postępowanie przemysłowców jest niczem innem jak złodziejstwem i dziwić się nie należy, jeżeli kupiectwo domaga się cofnięcia kredytów takim fabrykantom lub uchwalać będzie solidarny bojkot tych panów.

Poruszywszy jeszcze wiecznie aktualną sprawę handlu domokrążnego, uprawianego przez rzekomych Rumunów itd. a w rzeczywistości żydów, zebranie późnym wieczorem solwowano.

Kronika policyjna.

— **Ujęto** w dniu wczorajszym: 3 złodziei, 4 kobiety niestosujące się do przepisów policyjno-obyczajowych, 1 osobnika podejrzanego o napad rabunkowy, 3 osoby podejrzane o podpalenie zagród wiejskich, 2 pijaków oraz 1 osobnika poszukiwanego przez prokuratora.

— **Złodzieje na dworcu.** Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym jacyś niewykryci sprawcy skradli niejakiemu Fersterowi Emilowi z Prutowa pow. Lipno, jedną paczkę zawierającą 20 mtr. gazy jedwabnej przeznaczonej na cylindry do młyna. Wartość tej paczki oblicza poszkodowany na sumę 500 zł.

— **Sprytny złodziej.** Niejaki Antoni Kwiatkowski, pracujący u kupca Stanisława Więcko przy ul. Długiej 10-11 jako książkowy, sprzeniewierzył 2500 zł. gotówką i akcje rosyjskie firmy Juljusz Hoffman w Zgierzu wartości 3900 zł.

— **Same złodziejstwa.** Przy ul. Wzgórze Dąbrowskiego 1, z zamkniętego mieszkania Franciszka Szajera jakiś sprawca, amator cudzej własności, skradł różne rzeczy i trochę gotówki. Po poszukiwaniach śledczych udało się policji przychwycić złodzieja. Jest nim Stanisław Zambecki, zamieszkały przy ul. Ks. Skorupki nr. 97. — Wiktorowi Kajster, przy ul. Dworcowej 3 skradziono pewną ilość obuwia, a wartość którego dotychczas nie stwierdzono. Policja już wpadła na trop sprawcy tej kradzieży.

— **Oszustwo albo „niewypłacalność..."** Mieczysław Rauch z ul. Długiej 8 zgłosił w policji oszustwo przez pobranie materjału na weksel — wartości 351,60 zł. przez Ignacego Wiśniewskiego, zamieszkałego przy ul. Nakielskiej 12.

— **Bydgoszcz—Koronowo.** Autobusy na linji Bydgoszcz—Koronowo i z powrotem, będą od jutra, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, znów regularnie kursować. Jutro ukaże się szczegółowy rozkład jazdy.

— **Dziecię Francji.** Rewolucja francuska dostarczyła wiele materjału powieściowego późniejszym pisarzom francuskim, a w dobie kinematografu reżyserzy filmowi czerpią z niej obfity temat do swoich obrazów. Wczorajszy dramat w kinie Kristal „Dziecię Francji" osnuty jest na tle rewolucji francuskiej i ilustruje bodaj najrealniej dzieje panowania Ludwika XVI, jego tragiczny koniec, przeżyc. Marji Antoniny i Delfina. Dramat zawiera 10 aktów z autentycznemi zdjęciami Wersalu, przepychem i grozą scen walk ulicznych.

Nadprogram zdjęcia z Olimpjady w Paryżu: gimnastyka i pływanie. Na scenie Kristalu popisywać się będzie chereograficznie 10-letnia tancerka, która wykona „Kozaka", „Walca" i angielski taniec bociani. Talent niezwykły dziewczynki budzi zainteresowanie wśród publiczności. Wystąpi ona tylko o godz. 8.30.

Wrzenie wśród bezrobotnych w Solcu.

Jak nam donoszą, w ubiegły piątek przed Magistratem w Solcu zebrał się tłum z górą 200 bezrobotnych, pozbawionych pracy wskutek przerwania miejskich robót kanalizacyjnych i wodociągowych, jak niemniej budowlanych w fabryce Konserw Mięsnych. Burmistrz p. Pepliński przyjął delegację bezrobotnych, która wręczyła mu odnośny memorjał. Żądania, jak widać z tego memorjału, są skromne: „żądamy pracy i jeszcze raz pracy!"...

Trzeba zaznaczyć, iż ta grupa, składająca się z 200 osób a z rodzinami stanowiąca z górą 600 osób, od szeregu tygodni nie otrzymuje żadnych zapomóg, ponieważ zgodnie z przepisami „niema na nie prawa"... Nie pierwszy już raz poruszaliśmy sprawę bezrobocia w Solcu Kujawskim, które zażegnać na długie miesiące a nawet lata, mógł kredyt skarbowy na inwestycje miejskie, kanalizację i wodociągi, a także na nowe budowle, których odczuwa się tam brak wielki. Nie od rzeczy przypomnieć na tem miejscu należy, iż do Solca przybyło dwa lata temu 100 rodzin polskich optantów z Westfalji... Dotychczas nie stanęła ani jedna nowa budowla... Ludzie ci, gnieżdżą się po stodołach i strychach, a jeden z nich na sposób wojskowy wykopał sobie pod miastem głęboką „ziemiankę", w której mieszka z rodziną już od pół roku. I to się dzieje w 20 stuleciu, w kraju konstytucyjnym i demokratycznym. Strach pomyśleć o tem, iż ludzie w Polsce **za życia mieszkają w mogile...**

A Bank Gospodarstwa Krajowego, do którego już czterokrotnie zwracał się Magistrat o stopięćdziesiąt tysięcy złotych kredytu pod zabezpieczenie nieobdłużonych hipotek, pod zastaw nawet olbrzymich terenów leśnych, oszacowanych na pięć miljonów złotych?...

I Bank, i Rząd milczy... Poza trzykrotnemi obietnicami udzielenia żądanej pożyczki, od ośmiu miesięcy nie dał ani grosza. Magistrat zniewolony wzrastającem bezrobociem, zaciągnął krótkoterminową pożyczkę i rozpoczął roboty kanalizacyjne... Skromna kwota trzydziestu tysięcy wyczerpała się doszczętnie, miasto zaległo w wypłacie należności przedsiębiorcom... Roboty stanęły, od miesiąca 200 robotników na bruku... Rozkopane miasto czeka na słoty i mrozy... Zbliża się zima, wrócą ludzie z robót rolnych i leśnych, **liczba bezrobotnych wzrośnie do 500 osób....**

Co będzie? Agitacja wywrotowa już poczęła wydawać plon, założono niedawno gminę Kościoła Narodowego, a rząd milczy i czeka... Na co, pytamy, czy na to, by krew się polała?... Zrozpaczone masy nie znają tamy... Dotychczas w samym Solcu rząd **bezprodukcyjnie wyrzucił 18 tysięcy złotych** na zapomogi dla bezrobotnych. Czyż nie lepiej było to pożyczyć miastu na zabezpieczenie bezrobotnym pracy?

Zarówno Magistrat jak Rada Miejska w ropaczy, z powodu bezrobocia zamarł ruch handlowy w mieście, podatki nie wpływają... Cóż znaczy chwilowa zapomoga, którą udzielił Magistrat? Raz 500 złotych, obecnie na każdą rodzinę po dwa bochenki chleba i funcie słoniny, na większą rodzinę po trzy chleby — i czy to ma ulżyć ich doli?

Czas już najwyższy zająć się sprawą kredytu dla miasta. Starosta już kilkakrotnie interwenjował w tej sprawie.

Może więc dziś na razie skorzysta Pan Wojewoda ze swoich pełnomocnictw i kredytów rządowych na sprawę optantów, udzielając z tychże chwilowej pożyczki miastu na roboty inwestycyjne do czasu, kiedy **Bank Gospodarstwa Krajowego przypomni sobie, że i Poznańskie i Pomorze należy do Rzeczypospolitej...** Czas nagli, **kiedyś może być zapóźno,** — dwa razy bowiem daje ten, kto szybko daje...

S. Sokołowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obserwatorowi. W sprawie konkursu okien wystawnych należy się zwrócić do Izby Przemysłowo-Handlowej, Nowy Rynek 8.

S. B. Brodnica. Jeżeli w międzyczasie określonego terminu kontraktowego wypadły wakacje, to ma Pan prawo za nie żądać zapłaty. To samo dotyczy drugiego roku.

Tadeusz T. Informacji szczegółowych może Pan zasięgnąć tylko w Szkole Marynarki Wojennej w Tczewie.

Wł. W. Wielkie Bartodzieje. Eksmisja bez decyzji Sądu nie może nastąpić. Błahe nadzwyczaj powody.

(20339) **Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie** ogłasza, że wpisy do tej szkoły odbędą się 1 września br. w biurze Dyrekcji, Aleje Mickiewicza 7, od godz. 9—12, poczem nastąpi wstępny egzamin.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Rozkaz! K. S. Korona przy Związku Podoficerów Rezerwy. Uprasza się wszystkich członków (oddziału piłki nożnej i lekkoatletyki) o stawienie się dziś dnia 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Resursie Kupieckiej z powodu odbycia nadzwyczajnego walnego zebrania. Komplet pożądany. Zapisy nowych członków przyjmuje się dziś. **Zarząd.**

20325a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Posiedzenie zarządu w czwartek 20 bm. o godz. 8-mej u Lengninga. Przyjeżdża Komitet z Inowrocławia. Komplet pożądany! **Prezes.**

20344a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w piątek 21 bm w sekretarjacie o godz. 20-tej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy; obecność wszystkich członków konieczna. **Prezes.**

20362a) **Tow. Młodz. Polskiej „Patria".** Schadzka koleżeńska odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. ½8 na sali p. Mellera przy Placu Piastowskim. O liczny udział członków i kandydatów prosi **Prezes.**

20326a) **Związek Niższych Pracowników Pocztowych, Telegr. i Telef.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 19.30 na sali p. Mellera, pl Piastowski. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie każdego członka. **Zarząd.**

20336a) **Tow. śpiewu „Dzwon."** Lekcja chóru męskiego w czwartek 20 bm. o 7¾ w lokalu p. Strzelczyka (dawn. p. Nowaka) ul. Jasna nr. 20-21. Lekcja chóru mieszanego w tenże czwartek wypada z powodu remontu lokalu. Następna lekcja w wtorek 25 bm. **Zarząd.**

„Kółko Śpiewackie Czyżkówko". W piątek dnia 21 bm. odbędzie się miesięczne zebranie o godz. 8-mej wieczorem na salce parafjalnej. — Komplet koniecznie pożądany.

Panowie, mający zamiłowanie do śpiewu mogą się zapisywać na członków powyższego kółka. **Zarząd.**

20185a) **Bydgoskie Tow. Cyklistów** podaje do wiadomości, że w środę dnia 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie B. T. C. na sali p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. O liczny udział członków oraz sympatyków sportu kolarskiego prosi **Zarząd.**

20072a) **O. P .N. S. V.** W środę dnia 19 bm nadzwyczajna schadzka w lokalu Złoty Róg punktualnie ogodzinie 8-mej. Ważne sprawy. Komplet konieczny. **Kierownik.**

Zebranie Związku Szoferów Ch. Z. Z. odbędzie się w środę dnia 19 bm. wiecz. o godz. 8-ej w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego nr. 1. O liczny udział prosi **Zarząd.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. sierpnia 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,18½	5,20	5,17
Holandja	210,00	210 50	209 50
Londyn	25,32	25,38	25,26
Nowy Jork	5,18½	5,20	5,17
Paryż	24.22	24,29	24,16
Szwajcarja	101,12	101,38	100,87

Pożyczka złotowa 70—71%
Pożyczka kolejowa 85—80—85%
Pożyczka dolarowa 70%
Pożyczka konwersyjna 43 1/20%
Tendencja niejednolita.

Cedula urzędowa z dnia 18. sierpnia 1925 r.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,26 (za 1 dolar).
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 5,70—5,60 (za 1 ctr. mtr.
5% Pożyczka konwersyjna 0,37—0,38 za 1 złoty)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

BankPrzemysłowców I—II em. 4,50.
Bank Zw Spółek Zarobkowych I—XI em. 7,50.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Browar Krotoszyński I—V em. 1,50
Goplana I—III em. 5,50
Hartwig C. I—VII. em. 0,70
Dr. Roman May I—V em. 25,00.
Młyn Ziemański I—II em. 1 20
Płótno I—III em. 0,10.
Pneumatyk I—IV em. serja B 0,06
Poznan. Spółka Drzewna I—VII em. 0 45.
Wagon, Ostrowo I—IV em 1.20.
Wojciechowo Tow Akc. I—III em. 0.07.
Zjed. Browary Grodziskie I—VI em. 1.50

Wielki

„MONSTRE" KONCERT

połączonych orkiestr 59 p. p. z Inowrocławia i 15 p. a. p. z Bydgoszczy odbędzie się **w czwartek t. j. jutro dn. 20 b. m.**

w Kawiarni „Centralnej"

na cele „Niesienia Doraźnej Pomocy Optantom".

Będzie to prawdziwie sensacyjna produkcja jakiej jeszcze Bydgoszcz nie widziała.

Wybrany zespół najlepszych muzyków w sile **70 ludzi** wykona pierwszorzędny program a między innemi: I. Swaty Polskie Nowowiejskiego. II. Rapsody Liszta i uwertura do Wilhelma Tella Rossiniego. Tudzież Urbaniego marsz polskich lotników.

Pozatem o godz. 5³⁰ koncert ten poprzedzą świetne produkcje orkiestry 59 p. p. pod batutą kapelm. Szpuleckiego, która m. inn. wykona wspaniałą prawie całą godzinę trwającą fantazję p. t. „Bitwa nad Jalü" który to utwór jest świetną charakterystyczną ilustracją wojny rosyjsko-japońskiej.

Nadprogram:

Marsz z fanfarami

12 fanfar i Monstre orkiestra — dyr. kapelm. Tomaszewski.

Początek koncertu o godz. 5³⁰ — „Monstre-Koncert" o godz. 8-ej.
Programy koncertu będą do nabycia przy kasie. — Wstęp od osoby 50 gr.

Baczność! **Baczność!**

Szan. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem **4 sierpnia br.** odbywać się będzie codziennie w moim ogrodzie **przy ul. Fordońskiej nr. 1** (przystanek tramwaju)

Koncert artystyczny

Dancing w ogrodzie.

Kręgielnia i strzelanie do tarczy.
Dobra kuchnia i napoje. Wstęp wolny.

Autobus dojeżdża do 3-ej godz. rana.

18912) **W. Kujawski.**

Z powszechnego zjazdu delegatów polskich cechów rzeźnickich i masarskich Rzptej Polskiej w Krakowie 15 i 16 sierpnia 1925 r.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego")

Ze wszech stron Rzeczypospolitej zjechali do prastarego grodu Piastów i Jagiellonów mistrzowie rzeźniccy na ogólno-polski piąty swój Zjazd... by obradować wspólnie nad rzemiosła swego sprawami i wznieść trwały gmach organizacji Związku Cechów Rzeźnickich i Masarskich.

Uczestników zjazdu, gości ze wszystkich stron kraju, witał szczerze, serdecznie i nad wyraz gościnnie stary cech krakowski — w siedzibie własnej, na Kotłowie.

W pochodzie zbiorowym z 14 sztandarami udali się wszyscy do kościoła Marjackiego na Mszę św., a następnie do sali obrad — do Strzelnicy. Po drodze złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, w pobliżu pomnika Grunwaldzkiego, przyczem przemówił z pietyzmem prezes Związku, p. Syller z Poznania, wyrażając hołd Tym, ktorzy zginęli za Polskę.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło 15 b. m. przez starszego cechu krakowskiego, Andrzeja Różyckiego, podług zwyczaju starodawnego, podtrzymywanego przez sześć stuleci — podniesieniem buławy i wygłoszeniem formuły: W imię Trójcy Przenajświętszej, ku dobru Majestatu Rzeczypospolitej, rozpoczęto sesję okrzykami „Wilkomm!" Zwyczaj ten datuje z roku 1257, a kroniki krakowskie wspominają, że cech rzeźnicki bardzo się wsławił w obronie miasta, za co w nagrodę od króla otrzymał na własność posiadłość na Kotłowie, zwaną Gutenbokiem.

Po wyborze marszałka Zjazdu, w osobie p. Kazimierza Syllera z Poznania, i powołaniu ławników: Dr. Grochowskiego z Krakowa- Webera z Warszawy, Smólskiego i Górskiego z Poznania, Szeczmańskiego z Torunia, Lutrosińskiego z Łodzi, Czyża z Wilna, Krukowskiego z Białegostoku, Rajczysza z Częstochowy, Michałowskiego z Kielc, Arndta z Równego (Wołynia) i Freya z Król. Huty (Śląsk) — przedstawiciele władz składali Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad. Przemawiali kolejno: inż. Rolle — reprezentant zarządu miasta Krakowa, sławiąc zasługi Cechu na polu aprowizacji; starosta grodzki Federowicz — imieniem Województwa zaznaczył, że tam gdzie mieszczaństwo jest zamożne, tam i państwo jest bogate; przedstawiciel armji, gorąco oklaskiwany komendant obozu warownego płk. Jacobini, zapewniał delegatów, że władze wojskowe są świadome ważności obrad zjazdu; poseł Holeksa (Chrz. Dem.) mówił o potrzebie zorganizowania warstwy średniej na podstawach chrześcijańskich-narodowych; prezes Izby Rękodzielniczej Krakowskiej Kossobudzki, wśród niemilknących oklasków prawił ze serca o bolączkach trapiących mieszczaństwo, a szczególnie braci rzeźników... **Ceny maksymalne nie dopuszczają rzetelnej konkurencji...** Rzeźnicy polscy zawsze myślą o Ojczyźnie, więc **nie wolno ich traktować po macoszemu,** społeczeństwo zaś niech wie, iż **zamożność obywateli jest podwaliną bytu państwa!** — Syndyk Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, p. Bischof, przyniósł Zjazdowi pozdrowienie od rzemiosła pomorskiego.

Składali jeszcze życzenia delegaci poszczególnych okręgów, przyczem okazało się, iż **najliczniej reprezentowany jest okręg poznański,** skąd 48 cechów rzeźnickich wysłało przeszło 100 delegatów. (Z Bydgoszczy uczestniczą w zjeździe pp. Perlik, Alwin, Łuczak, Błaszak, Godek, Boczek, Siewert i cechmistrz Gutkowski; z Inowrocławia p. Bednarski; są także delegaci z Wągrówca, Gniezna itd.)

Ogółem w zjeździe bierze udział 500 delegatów i gości, zastępujących 100 cechów z całego kraju. Liczny jest udział pań, wśród nich nie brak uroczych Warszawianek... Inteligencją wszystkich maj strów biją — rzeźnicy krakowscy, z których wielu ma uniwersyteckie wykształcenie i doktoraty...

O właściwych obradach i uchwałach zjazdu podam osobne sprawozdanie.

N.

Osady wolne dla Polaków optantów-reemigrantow z Niemiec.

Komitet Reemigracyjny w Poznaniu, pragnąc ułatwić naszym optantom-reemigrantom zapewnienie warsztatu pracy w kraju, wyjednał u Rządu pewne kredyty, z których optanci - reemigranci, reflektujący na kupno osad rolnych, rzemieślniczych lub robotniczych, a posiadający odpowiednie kwalifikacje fachowe, mogą uzyskać na kupno tych osad odpowiednie pożyczki z funduszów państwowych.

Niezależnie od omawianych kredytów na kupno osad — udziel. być może optantom-reemigrantom kredyt na zagospodarowanie się i to do wysokości 2500 złotych na osadę.

Optanci-reemigranci, którzy pragną drogą kupna nabyć osady, a nie posiadają potrzebnego na ten cel kapitału, mogą wystąpić i to możliwie niezwłocznie z odpowiednimi wnioskami do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Wniosek o przyznanie pożyczki na kupno osady względnie o kredyt na zagospodarowanie się winien zawierać:

1) Nazwisko i imię ubiegającego się o kupno, skład rodziny i dokładny adres obecnego miejsca zamieszkania.

2) Oznaczenie osady na którą się reflektuje (podać nazwę osady, jej charakter tj. czy jest to osada rolna, rzemieślnicza czy też robotnicza, wielkość osady w hektarach i powiat). W braku tych danych wystarczy podać li tylko powiat w którym dany optant pragnie się osiedlić.

3) Wysokość posiadanego własnego kapitału oraz wysokość sumy, potrzebnej na kupno odnośnego objektu, tudzież wysokość sumy, niezbędnej na zagospodarowanie się.

Do wniosku należy dołączyć:

a) własnoręcznie napisany życiorys (podać należy jak długo petent pracował na roli jako robotnik, względnie samodzielny rolnik.

b) świadectwo fachowości rolnej, wystawione przez właściwy urząd komunalny lub państwowy (jak sołtys gminy, wójt, komisarz obwodowy) lub też przez pracodawcę stwierdzające fachowość rolnicza petenta.

Każdy wniosek winien być należycie ostemplowany w wysokości 2 złotych od podania i 40 groszy od każdego załącznika: wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu.

Optanci-reemigranci, ubiegający się o pożyczki względnie o kredyt na zagospodarowanie się winni wnioski swe, celem uniknięcia zwłoki w załatwieniu nadsyłać do sekretarjatu Komitetu Reemigracyjnego w Poznaniu, ul. Gołębia nr. 1, pokój 140, które to sekretarjat podania te po rozpatrzeniu, skieruje z odpowiedniem poparciem do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Optanci zaś i reemigranci, którzy zamieszkują na terenie województwa Pomorskiego winni podania o kredyt skierować do Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Reemigrantami w Toruniu (województwo). Celem wykorzystania pierwszego kontyngentu osad, przydzielonych dla optantów — reemigrantów — winni reflektanci na te osady wnioski swe nadesłać najpóźniej do 25 sierpnia rb. co jednakże nie przesadza przyjmowania wniosków na osady, jakie ew. przydzielone będą w późniejszym czasie.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Bydg."

Bezrobocie w miernictwie.

Z Warszawy donoszą nam:

W społeczeństwie naszem utarło się przekonanie, że zawód mierniczy daje młodzieży możność znalezienia szerokiego pola dobrze wynagradzanej pracy. Przekonanie to, oparte na rzekomym braku sił mierniczych i niby gwałtownym rozwoju reformy rolnej, znalazło posłuch w społeczeństwie, jak również w sferach rządzących, wynikiem czego mamy w Polsce ośm uczelni mierniczych.

Miernictwo polskie stanęło w obliczu nadprodukcji sił mierniczych, gdyż ani najbardziej intensywne przeprowadzenie reformy rolnej, ani pomiar kraju nie mogą zatrudnić nadmiernej ilości mierniczych; znaczny ich procent pozostaje bez pracy; nadmierna konkurencja obniżyła istotną wartość pracy mierników; położenie materjalne mierniczych stale się pogarsza.

Taki stan rzeczy w miernictwie zniewala Komitet Wykonawczy IV Zjazdu delegatów Stowarzyszeń mierniczych w Polsce zwrócić na powyższe uwagę społeczeństwa i ostrzec młodzież przed zbyt pohopnem obieraniem zawodu mierniczego, a to celem uniknięcia rozczarowania w przyszłości.

Drugi międzynarodowy kongres Naukowej Organizacji Pracy

odbędzie się w Brukseli pod protektoratem króla belgijskiego Alberta w dniach 14, 15 i 16 października. Program zjazdu przewiduje następujące kwestje 1) ogólne zagajenie organizacji, 2) organizacja wytwarzania, planing, chronometraż, systemy płac i t. d. 3) organizacja aprowizacji, 4) określanie kosztów własnych, 5) organizacja sprzedaży, 6) organizacja biur, 7) stosowanie naukowej organizacji w celach administracji społecznej. Organizacją polskiej delegacji na kongres zajmuje się Instytut Naukowej Organizacji Pracy przy Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Syn polskiego farmera zdobył nagrodę za rzeźbę.

Józef Kisielewski, chłopiec farmerski ze stanu Minnesota, który przed czterema laty uprawiał ziemię i pomagał ojcu farmerowi przy robotach polnych, zdobył w Paryżu pierwszą nagrodę na wystawie sztuk pięknych za najlepiej wykonaną płaskorzeźbę swego pomysłu.

Kisielewski przebywa w Paryżu na jednorocznych studjach rzeźby, wysłany przez amerykański instytut „Beaux Arts".

W Bydgoszczy pod względem drożyzny nie jest najgorzej.

Porównanie kosztów żywności w miastach.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zamieszczonych w „Wiadomościach Statystycznych" z dn. 3. 8. 1925 r., przyjmując dla Warszawy za styczeń 1914 i maj 1925 wskaźnik 100, koszta żywności w Bydgoszczy wynosiły w roku 1914 (styczeń) 119,4, w maju 1925 — 81,9.

Dalsze porównanie wykuzuje dobitnie, że Bydgoszcz nie należy do kategorji miast najdroższych, jednakże do średnio-drogich.

Niższy wskaźnik drożyźniany wykazuje: Zamość (74,4); Łomża (76,6); Grudziadz (78,3); Płock 78,5); Lublin (79,8); Włocławek 79,9); Grodno (81,3).

Wyższe wskaźniki drożyźniane aniżeli Bydgoszcz wykazują: Białystok (82,3); Równo (82,8); Toruń (84,3); Łuck (84,5); Gniezno (85,0); Tarnopol (85,1); Inowrocław (85,2); Kalisz (87,5); Częstochowa (87,6); Poznań (87,8); Lwów (89,3) Baranowicze (90,1); Łódź (93,2); Borysław (95,9); Kraków (95,9); Wilno (100,8); Drohobycz (101,9).

Zatem najdrożej jest w zagłębiu naftowem.

Ile dzieci w Bydgoszczy rodzi się na koszt Kasy Chorych?

Urząd Statystyczny informuje, że w roku 1924 na ogólną liczbę urodzeń w Bydgoszczy 3.175, na koszt Kasy Chorych urodziło się 1.078 czyli, że ⅓ ogólnej liczby noworodków; ponadto 138 matek otrzymało zasiłek połogowy w wysokości łącznej 14.548,81 zł; pomoc lekarska w zakładach położniczych kosztowała 11.232,50 zł.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

Firma Siemens (ul. Dworcowa 61) rozsyła okólniki kupieckie, zawierające między innemi warunki sprzedaży i dostawy. Pomijając horendalną stylistykę tych okólników, pomijając niektóre postanowienia z duchem prawa najzupełniej niezgodne, firma zapowiada, że ceny przez nią podane w złotych zrozumieć należy na podstawie parytetu dolarowego, miarodajnym zaś do obrachunku jest kurs giełdy w Nowym Jorku z dnia poprzedzającego zapłatę.

Czy nie należałoby firmę Siemens pouczyć, że tego rodzaju „punkta handlowe" są jawną ofenzywą na stabilizację polskiego złotego? **J. K.**

Najwięcej pijaków ma Polska!

Spożycie spirytusu na mieszkańca w litrach.

Według atlasu statystycznego Polski, zeszyt II, rok 1925, pod redakcją Dr. Ignac. Weinfelda, b. podsekretarza stanu w Gł. Urz. Stat. spożycie spirytusu na mieszkańca w litrach wynosi:

	r. 1913/14	r. 1922/23.
Anglja	1,75	0,96
Francja	3,92	2,09
Polska	2,80	2,70
Rosja	3,03	——
Stany Zjednoczone	2,78	0,61

Z powyższego zestawienia wynika, że gdy we wszystkich krajach zużycie spirytusu w porównaniu z czasem przedwojennym spadło do połowy, to w jednej Polsce tylko spadek ten jest minimalny, bo wynosi 3% zaledwie.

W zestawieniu tym Rosja za rok 1922/23 nie mogła być uwzględniona, bo brak stamtąd danych statystycznych, redukcja alkoholu w Stanach Zjednoczonych tłomaczy się prohibicją, ale zmniejszenie się tej konsumcji w Anglji i we Francji prawie do połowy przypisać należy przedewszystkiem zrozumieniu społeczeństwa, że alkohol jest trucizną i największym wrogiem człowieka!

Bezrobocie w Bydgoszczy.

Kto zwalnia? Kto zatrudnia? Ilu mamy bezrobotnych? Ilu reemigrantów poszukuje pracy?

Mimo uruchomienia z powrotem Przetwórni Materjałów Wybuchowych w Osowej Górze, oraz fabryki pilników „Grakona", które to przedsiębiorstwa przyjęły z górą około 130 robotników, stan rynku pracy na terenie miasta Bydgoszczy nie wykazuje po dzień 8. 8. br. żadnej poprawy. Liczba bezrobotnych zwiększyła się w przybliżeniu o 100 osób.

Zwiększenie bezrobocia dotyczy przemysłu drzewnego, który w dalszym ciągu redukuje, a w czasie od 27. 7. do 8. 8. br. jednostkowo z powodu braku pracy zwolnił w przybliżeniu 300 pracowników. Ostatnio tartak firmy Lloyd Bydgoski w Sierniczku zredukował 38 pracowników, „Lasmet", tartak parowy w Zimnych Wodach 68 pracowników, oraz Wielkopolski Przemysł Drzewny — tartak w Sierniczku — 59 pracowników.

Z końcem ubiegłego tygodnia, liczba bezrobotnych (głów rodzin) zarejestrowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy wynosiła 1450 osób. Z funduszu bezrobocia pobiera zasiłek 233 osób. Reemigrantów, poszukujących pracy zarejestrowano 77.

— **Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy** organizuje w czasie od 5 — 13. września 1925 r. kurs rybacki z bardzo wszechstronnym programem.

Opłata za kurs wynosi 30 zł., dla członków towarzystw rybackich i rolniczych 10 zł., młodzież ucząca się, urzędnicy państwowi i samorządowi są zwolnieni od opłaty za kurs. Każdy z uczestników musi pokryć koszty wycieczek. Dla młodzieży uczącej się utworzono 5 miejsc stypendyjnych, po 40 złotych, oraz zapewniono bezpłatny nocleg w koszarach.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać wraz z opłatą pod adresem Pracowni Rybackiej P.N.I.R. w Bydgoszczy, Zacisze 8. I. ptr. do dnia 25. 8. 1925 r. Do tego samego dnia należy składać podania odpowiednio udokumentowane o przyznanie miejsca stypendyjnego oraz zapewnienie bezpłatnego noclegu.

Stanisław Sokołowski.

Golgota Polska na Syberji.

Reprezentacja ludności polskiej. — Samopomoc społeczna. — Przewrót bolszewicki. — Królestwo „chama".

IV

Ponieważ powstała już armja, widomy znak państwowości polskiej trzeba było pomyśleć o uporządkowaniu stosunków w łonie samej kolonji. Czekaliśmy coprawda wskazówek od centralnych organizacji polskich, jakie powstały w Petersburgu, stolicy nowego Rządu republikańskiego, lecz czas mijał, a ani wskazówek ani funduszów odpowiednich na utrzymanie mas wygnańców nie otrzymaliśmy. Trzeba było siłą faktów iść drogą decentralizacji gospodarki społecznej i wchodzić w kontakty z miejscowymi przedstawicielami nowego rządu republikańskiego.

Na widownię spraw najważniejszych, nie cierpiących zwłoki, wysunęły się przedewszystkiem: 1) sprawa t. zw. obywatelstwa polskiego dla przebywających na Syberji Polaków, 2) sprawa zapomóg rządowych dla zesłanych przez reakcyjny rząd carski Bogu ducha winnych wygnańców polskich, 3) sprawa zwolnienia z obozów koncentracyjnych wszystkich jeńców pochodzenia polskiego i nadania im praw obywatelskich. Co się tyczy powstającej armji polskiej, to miała ona gwarantowaną odrębność narodową i autonomję, uzależniając się od naczelnego dowództwa polskiego. Formował się już wówczas w pobliżu frontu niemieckiego pierwszy korpus wojsk polskich pod dowództwem generała Dowbór Muśnickiego...

Dla załatwienia więc spraw cywilnych ludności polskiej na Syberji trzeba było wyłonić odpowiednią organizację, której dano pierwotnie miano „Komisji legitymacyjnej" a zadaniem której w pierwszym rzędzie było zaopatrzenie wszystkich Polaków w odnośne dokumenty, świadczące o ich przynależności do narodowości polskiej. W skład tej komisji weszli przedstawiciele wszystkich podówczas istniejących organizacji tak społecznych jak i politycznych, którzy poniekąd, znając swych rodaków, mogli, nie ulegając mistyfikacji, kwalifikować nowych obywateli polskich do otrzymania dowodu osobistego... Wkrótce ze względu na konieczność wejścia w kontakt z miejscowemi władzami rosyjskiemi w celu rozwiązania spraw zapomogowych dla wygnańców, wdów i sierot, jak niemniej zwolnienia jeńców polaków z obozów, organizacja poniekąd „paszportowa" nie wystarczała. Na tych więc samych podstawach międzypartyjnych wyborów ukonstytuowała się „Polska Rada Zjednoczona" i ona właśnie reprezentując na zewnątrz całą kolonję polską wzięła na swe barki rozwiązanie powyższych zagadnień. Co do wygnańców, wdów i sierot współpracowała z oddziałami Tow. Pomocy Ofiarom Wojny i Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Brak funduszów rządowych na ten cel uniemożliwiał pracę, jednak wytrwałość i samozaparcie się szeregu jednostek i chwilowa pomoc z funduszów polskich centrali w Petersburgu, pozwoliła na zasiłki pieniężne i w naturaljach.

Wydawano więc mąkę, tłuszcze i cukier, które podówczas rząd regulował systemem kartkowym, pozostającym bez pracy udzielano zasiłków lub wyszukiwano pracę, wreszcie starano się o zaopatrzenie biednyche w odzież i obuwie.

Powstały nowe baraki dla pozostających bez dachu nad głową, dziatwę koncentrowano w ochronkach, starców i kaleki w przytułkach. Lwią część wydatków pokrywała zamożniejsza część kolonji polskiej.

Zaznaczyć należy, iż bardzo wielu Polaków zajmowało wówczas wybitne stanowiska zarówno w administracji państwowej, jak na kolejach i w wojsku.

W końcu sierpnia 1917 roku praca we wszystkich kierunkach funkcjonowała normalnie. Rozszerzał się nawet pewien stan posiadania naszego, powstał Bank Polsko-Syberyjski, Tow. Akcyjne, następnie Tow. Akc. Przemysłowo-handlowe wybitnie polskie i szereg przedsiębiorstw, wspartych na osobistej inicjatywie lub kooperacji. Fundusze rosły, wzrastała zamożność nawet wśród świeżo zwolnionych z obozu jeńców. Powstały dla nich warsztaty szczotkarskie, powroźnicze, stolarskie itp., gdyż organizacje nasze społeczne wsparły się o zdrową myśl: dawać jak najmniej zasiłków pieniężnych, dbać o pracę dla wszystkich. W tym okresie objąłem stanowisko instruktora nowopowstałej straży aprowizacyjnej, której zadaniem była walka z wzrastającą na Syberji spekulacją artykułami pierwszej potrzeby, jak niemniej dozór nad planowem zaopatrywan. w żywność zarówno armji jak i ludności nieurodzajnych gubernji Europejskiej Rosji. Miałem więc nową placówkę, którą mogłem wykorzystać dla zaopatrzenia w pracę wojskowych Polaków, których ze względów na półinwalidztwo lub słabsze zdrowie nie można było ulokować w legionach.

Organizacja moja wchłonęła więc w samych początkach 18 oficerów i 160 żołnierzy Polaków na ogólną liczbę 75 oficerów i 800 żołnierzy straży. Objęcie w krótkim czasie naczelnego dowództwa tej straży dało mi możność powiększenia liczby Polaków.

Wkrótce jednak wypadki w stolicy Nowej Republiki Rosyjskiej poczęły przybierać zatrważający charakter. Przewiezieni przez Niemców w plombowanym wagonie komuniści rosyjscy z Leninem i Trockim na czele, poczęli się wywdzięczać rządowi niemieckiemu za łaskę powrotu do Rosji i za judaszowe srebrniki jęli prowadzić początkowo robotę podziemną a następnie jawną przeciwko Rządowi Republikańskiemu Kiereńskiego.

Rzucili więc hasło najpopularniejsze wśród szerokich mas, zmęczonych trzechletnią wojną i głodem, i żądnych posiadania ziemi bez wykupu, a hasło to brzmiało „precz z wojną, chcemy chleba i ziemi". Polała się więc wczesną jesienią ponownie krew na ulicach Petersburga. Marynarze zdecydowali o zwycięstwie komunistów i Lenin z Trockim chwycili ster rządów w swoje ręce. Na wieść z Petersburga o tej zmianie najradykalniejsze żywioły z pośród żołnierzy i robotników opanowały „Rady Delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich"; zaczęło się królowanie czerwonej reakcji. Powszechnie sądzono, iż najlepiej pozostawić sytuację naturalnemu biegowi, usunąć się na razie od współpracy z tą „bandą", jak bolszewików początkowo nazywano, i tą drogą chwilowego sabotażu zmusić ich do ustąpienia. W ten sposób zdecydowała i inteligencja rosyjska na Syberji. Usunęła się całkowicie z administracji, kolejnictwa, sądów i wojska i tu w tym wypadku popełniła kardynalny błąd, który w przyszłości tak krwawo się na niej zemścił. Organizacja moja straży aprowizacyjnej po moim referacie, zwolniona została uchwała specjalnej konferencji od sabotażu, ze względu na konieczność sprawnej aprowizacji ludności miast Syberji, nieurodzajnych miast Rosji Europejskiej i istniejącego jeszcze frontu. Stałem wogóle wówczas na platformie, by nie opuszczać stanowisk w miarę sił i możności poznać przeciwnika i w odpowiednim momencie dopiero uderzyć na niego. Niestety idea sabotażu była zbyt popularna. Pozostawiono bolszewików samym sobie. Powoli lecz z namiętnością poczęli komuniści organizować najpierw czerwoną gwardję, składającą się z samych robotników, następnie czerwoną armję z samowolnie opuszczających front żołnierzy. Szeregi nowych władców rosły z godziny na godzinę. Opanowane przez bolszewików Oddziały Banku Państwa i banków prywatnych, wreszcie siłą otwierane skrytki dostarczyły dostateczną ilość gotówki tak niezbędnej przy wszelkiego rodzaju poczynaniach. I stało się to, co się stać w tych warunkach musiało.

Jedni rośli w siłę, drudzy słabli. Gdy „Sowdep" Omski w ciągu 4 tygodni wyłonił z siebie władzę dla całej Zachodniej Syberji w postaci Komitetu Wykonawczego, rozlepiono czerwone afisze po miastach i stacjach kolejowych z oświadczeniem, iż **„wszyscy pracownicy, o ile nie powrócą w ciągu 24 godzin do swych zajęć codziennych, zostają wyjęci z pod prawa."**

Demonstracja czerwonej gwardji i armji, uzbrojonej od stóp do głów przy dźwiękach Marsyljanki i pieśni rewolucyjnych z towarzyszeniem samochodów pancernych, na których widniały trupie głowy i napisy „śmierć burżuazji", były groźnym „memento" dla tych wszystkich, którym dalsze bezrobocie by się uśmiechało. Na drugi dzień wszyscy zarówno starzy jak młodzi, kobiety i mężczyźni z małymi wyjątkami przybyli do pracy. Szczupła tylko garstka pod pozorem choroby uchyliła się od przybycia, część oficerów wyższych szarż próbowała ratować się ucieczką.

Rozpoczęła się krwawa rozprawa. Masowe areszty, rewizje i tajne wyroki Od czasu do czasu dla zamaskowania opinji Trybunał rewolucyjny wytaczał proces, pełen ironji i naigrawania się z prawa i sprawiedliwości.

Zwiększające się szeregi naszych polskich komunistów bardzo podniosły głowę, chcąc ster spraw polskich uchwycić w własne ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lekkomyślne ośmieszanie Polski.

Polska straż graniczna zamieszkuje w norach. Niemieccy celnicy o kilka kroków dalej w lśniących od czystości ubikacjach.

Nie tylko w niedzielę, lecz również i w dni powszednie ciągną od Sopot wzdłuż wybrzeża morskiego w stronę granicy polskiej długie szeregi kuracjuszy i stałych mieszkańców Gdańska i okolicy. Przejście przez granicę polską jest oczywiście ułatwione, gdyż paszporty nie są konieczne a wystarcza zwykłe wykazy osobiste, aby mogli zapuścić się w kierunku czy to Orłowa, czy Gdyni. Tuż przy granicy polsko-gdańskiej, oznaczonej wielkim czworokątnym kamieniem, na którym wyryty jest napis: Versailles z data zawartego traktatu, — urzęduja celnicy gdańscy, zamieszkujący w wystawionym, ładnym, lśniącym od czystości domku, przed którym założono mały, przepiękny, obsiany kwiatami ogródek.

Kilka kroków dalej — cóż za rażący i bijący wprost w oczy kontrast! Urzędnicy polscy — straży pogranicznej i urzędnik celny — mieszkaja w obrzydliwej, podziemnej norze, zasłoniętej jakaś wstrętna w pobliżu wejścia rozwieszoną płachtą. W pobliżu tej nory rozteptana droga i kałuża bagnista. Niemcy, nieraz Francuzi, Anglicy i inni obcokrajowcy, szczególnie urzędnicy różnych w Gdańsku istniejących konsulatów przechodzą, patrzą zdumieni, uśmiechają się szyderczo i rozpoczynaja niemiłe dla nas porównania i zestawienia. Ową norę na pograniczu widzieli również urzędnicy naszego komisarjatu generalnego, widział też ją nawet sam minister Strasburger kilka tygodni temu, a jednak nie uznał za stosowne spowodować, aby chociaż kosztem jakichś kilku set złotych zbudowano dla naszej straży granicznej skromny chociażby domek, podobny do mieszkania urzędników gdańskich i nie pozwolić na dalszą kompromitację i ośmieszanie Polski takim, na samej granicy zbudowanym chlewem, którego wzór wydobyto może gdzieś z pod Tarnowa czy Przemyśla.

Na szosie, prowadzącej z Gdańska do Gdyni, która przejeżdża obecnie po kilkaset samochodów dziennie — sprawa nie przedstawia się o wiele korzystniej. Jest tam wprawdzie zbudowany szałas z drzewa — ale wygląda okropnie. Dozór nad strażą pograniczną i urzędami celnymi rozciągają oczywiście ludzie, nie znający porządku, do jakiegośmy przyzwyczajeni w Poznańskiem i na Pomorzu. Takie bijące w oczy kontrasty ani ich nie wzruszają, ani nie rażą. — Każdego z nas, przyzwyczajonych do innych stosunków — stan taki, jaki istnieje na pogranicznym pasie morskim — poprostu zawstydza.

Być może, że tych słów kilka wpłynie na jakaś zmianę na lepsze.

Jakiego wieku można dożyć w Bydgoszczy.

Przeciętny wiek osób zmarłych w naszem mieście.

Według obliczeń Urzędu Statystycznego w roku 1924 zmarło w Bydgoszczy 1572 osób, w tem 869 płci męskiej i 703 żeńskiej. Największa liczbę zgonów wykazują niemowlęta 563 (⅓ liczby ogólnych zgonów), następne miejsce co do wieku zajmują starcy od 61 do 70 lat (147), najmniej zmarło w wieku od 6 do 10 lat. Przeciętna wieku osób zmarłych w roku 1924 wynosi 29,18. Porównując śmiertelność wedle płci, to przeciętna tejże przesunie się na niekorzyść mężczyzn i wynosi u mężczyzn 27,00 u kobiet 31,72. Liczba ludności powyżej lat 70 sięga 11%.

Pobyt p. wojewody w Żninie.

W dniu 11 sierpnia zawitał do Żnina Wojewoda pomorski dr. Wachowiak. Wiadomość o tem rozeszła się radosnem echem — bo poraz pierwszy miał szczęście Żnin witać w swoich murach dostojnego gościa. O godzinie 10-tej Wojewoda w towarzystwie pp. nacz. Wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Glucka, radcy wojew. Morzyckiego i Nadkomisarza Policji Państwowej Besserta udał się do Starostwa, gdzie zostali dostojnemu gościowi przez Starostę miejscowego przedstawieni członkowie wydziału powiatowego, naczelnicy urzędów miejscowych, urzędnicy starostwa, wydziału powiatowego. Wojewoda z każdym z przedstawionym mu łaskawie rozmawiał, wypytywał się o rozmaite sprawy, żywo interesując się każdą gałęzią administracji. Potem wizytował Wojewoda starostwo, wydział powiatowy, kasę komunalną i kolejkę powiatową. O godzinie 11-ej odbyło się uroczyste posiedzenie wydziału powiatowego, na którem powitał pana Wojewodę przewodniczący wydziału powiatowego, starosta Szczerbiński i członek wydziału pow. ziemianin p. Tuchołka. Mówcy przedstawili Wojewodzie nastroje ludności, gospodarcze dążenia powiatu i potrzeby powiatu. W odpowiedzi na to podniósł Wojewoda żywotność powiatu — i przyrzekł, iż dążenia powiatu do dalszego rozwoju będzie jak najgoręcej popierał.

Po posiedzeniu wydziału powiatowego udzielił Wojewoda kilku osobom audjencji.

O godz. 12-ej wyjechał Pan Wojewoda w towarzystwie starosty, radców województwa i nadkomisarza Pol. państw. Besserta na rynek. Miasto było odświetnie udekorowane. Na rynku oczekiwał Wojewodę magistrat, rada miejska, bractwo strzeleckie, cechy, towarzystwa i korporacje Szkoły i przebywające w Żninie na wakacjach polskie dzieci z Nadrenji. Z chwilą przybycia Pana Wojewody z zapałem wzniesiono okrzyki na cześć dostojnego gościa.

Pan Wojewoda uprzejmie przywitał wszystkich zebranych, z wielką radością przyjął bukiet od uczenicy szkoły powszechnej, Basi Walczakównej. Z wielkiem zadowoleniem rozmawiał Wojewoda z małemi dziatkami z Nadrenji, ciesząc się, że taka duża liczba ich na wakacjach przebywa w Żninie. Na rynku imieniem wszystkich przemówił burmistrz p. Bukowski, a na posiedzeniu Rady miejskiej powitał Wojewodę przewodniczący Rady p. Zacharkiewicz.

Następnie zwiedził Wojewoda szpital powiatowy i dom, zbudowany przez siostry służebniczki, przeznaczony na szkołę gospodyń. Po śniadaniu, które odbyło się u Starosty, zwiedził Wojewoda ruiny zamku we Wenecji, miejscowość Ostrowce i majętność Włoszanowo — hodowlę nasion selekcyjnych i. t. d.

Pobyt p. Wojewody będzie zawsze miłem wspomnieniem dla mieszkańców Żnina i powiatu.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1364. (161)

Meble na raty!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (14817

W komis
przyjmie garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6. (18478

Fotografuję
od 50 gr. Wiol, Sienkiewicza 44. (20218

Krawcowa
wykonuje podług najnowszych żurnali gustownie i elegancko suknie, kostjumy i płaszcze, hafty białe i kolorowe po cenach przystępnych. Przyjmę panienki do nauki, ul. Hetmańska 21 II ptr. Marja Rautman - Siewodnik. (20987

Krawcowa
poleca się w dom za małem wynagrodzeniem Kujawska 104, sklep. (20331

SPRZEDAŻE

Dom II ptr.
z interesem nowszy w centrum miasta Bydgoszczy, czysty bez długu, wjazd, podwórze stajnie, spichlerz i t. p. dochodu 500 zł. miesięcznie, wolne będzie pomieszkanie z interesem. Cena 22.000 zł. i wiele innych bardzo korzystnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz Dworcowa 80.

Majątek
116 morgów w poznańskim, dobrej ziemi, 10 morg. łąki, dom nowy o 6 pokojach, przy szosie i stacji kolejowej, bez żywego i martwego inwentarza. Majątek prywatny. Cena 10 000 zł lub zamian na dom. Wiadomość biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Baczność!
Reflektanci na kupno różnych objektów, których posiadam większy wybór tak wiejskich jak miejskich, załatwia się szybko i rzetelnie. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80 I ptr.

Majątki
ziemskie, domy itp. poleca do sprzedaży Taszycki, Dworcowa 13. Tel. 780. (19347

Dom
piętrowy, 2 sklepy, kolonjalny i rzeźnicki i warsztat stolarski z powodu zmiany interesu sprzedam za 12 000 zł. Zgłosz. Nowakowski Sniadeckich 30. (20343

Dom (wiła)
z ogrodem, odpowiedniemi ubikacjami w centrum miasta na Pomorzu w pobliżu sądu i klasztoru (piękne położenie, nadaje się dla adwokata lub lekarza) zaraz do nabycia. Swiecie, Sądowa 11, Reinholz. (20307

Dom
parterowy i 2 morgi roli na Wilczaku na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (20319

Dom
z ogrodem i 4 morgi łąk w Osieku, p. wyrzyski, tanio na sprzedaż Zelmer Flatow, Hinterstrasse 6. Niemcy. (20210

Realność
rzeźnicka z maszynami w lepszem położeniu Bydgoszczy za 30000 zł przy wpłacie 20000 zł. na sprzedaż. Wiadom Grundtke, Bydgoszcz Pomorska 43 II. (20125

Kuźnia
z wszelkiemi narzędziami, z masywnemi budynkami i przeszło 8 morgami roszennej ziemi natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „100". (20270

Interes
bławatny istniejący 48 lat wraz z kamienicą i ½ morgowem ogrodem z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Kamienica 15 tysięcy, do objęcia interesu potrzeba 6 do tysięcy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Bławaty" (20061

Z powodu
wyjazdu, wydzierżawię w mieście powiatowem w Poznańskiem 10 tys mieszkańców (gimnazjum i szkoła wydziałowa w miejscu) od 60 lat dobrze prosperujące przedsiębiorstwo zbożowe na bardzo dogodnych warunkach. Obszerne kantory, 3 piętrowy śpichrz i mieszkanie komfortowe 10 pokojowe z ogrodem natychmiast do objęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. R. H." (19938

Tartak parowy
o trzech trakach, maszyny stolarskie i wielką ilość części maszyn zapasowych, również śrótownik. Ziemi pszennej około 30 mórg, na której znajduje się zabudowanie z domem mieszkalnym. Na podwórzu zwrotnica wąskotorowej kolejki, sprzedam korzystnie przy małej wpłacie. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (20292

Skład
delikat. kol. z dwoma wyst. oknami z przyległem pomieszkaniem, położony w centrum pow. miasta jest zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług umowy. Zgłosz. Inowrocław, ul. Św. Ducha 19, skład. (20262

Interes
kolonjalny przy Placu Piastowskim sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. 50". (20315

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe, materace i meble oraz szory wyjazdowe i robocze za gotówkę i na raty, korzystnie na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno, ul. Grudziądzka 2. (20269

Polowiec
nowy (Jagdwagen) oski patentowe, bardzo korzystnie na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 2. (20268

Leżanki
kanapy, garnitury klubowe, materace pod gwarancją w fachowem wykonaniu poleca w wielkim wyborze przy dogodnych warunkach. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (20195

Narzędzia kowalskie
wszelkiego rodzaju natychmiast tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „100". (20271

Leżanka
nowa dobrze odrobiona za 40 zł. na sprzedaż. Toruńska 178, przystanek tramwaju. (20325

Wilk
9 tygodniowy tanio na sprzedaż. Dworcowa 32, restauracja. (20310

Kurczęta
(karły włoskie) na sprzedaż lub zamienię na kurczęta do zabicia. Królowej Jadwigi 5 I ptr. (20979

Sprzedam
kozę rasową, rower męski używany, wózek do towarów. Wiadomość Sniadeckich 20, portjer. (20982

KUPNA

Poszukuje
biuro moje różnych objektów tak wiejskich jak miejskich interesów handlowych i t. p. Dla reflektantów spiesznie decydujących zgł. Biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Kupię
większy dom, w dzielnicy Zacisze lub przy Gdańskiej, wprost od właściciela. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg pod „XX". (20297

Dynamo
lub motor 4 k. m., 220 volt, kupię. Na sprzedaż prawie nieużywany motor 1,5 k. m 220 volt. Szczegółowe oferty pod „Motor" do Dz. Bydg. (20275

Kupię
używany samochód marki „Ford" w dobrym stanie lub inny, na dogodnych warunkach. Szczegółowe oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Ford". (20274

Poszukuję
zaraz dobrze zaprowadzonego składu sprzętów kuchennych z przyległem mieszkaniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. D. Y." (20263

Kupię
używane pianino do własnej potrzeby. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „E. P. K." (20245

Kupię
elewator do słomy, używany. Zgłoszenia proszę Toruń, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Szeroka 31 dla J. S. (20252

LEKCJE

Stenograficzny
instytut, Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. (17576

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. (17762

Poszukuję
pana celem wspólnego przygotowania się do egzaminu VI kl. i matury. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wytrwałość". (20173

POSADY

Krawczynie
do płaszczy damskich poszukuję. Linetty, Sowińskiego 21 II ptr. (20303

Kuśnierza
do szycia kożuchów poszukuje zaraz. Sikorzyński, Pakość, garbarnia. (20190

Pomocników
malarskich przyjmuje zaraz. Feliks Frydrychowicz, mistrz malarski, Tuchola. (20062

Poszukuję
zaraz czeladnika siodlarskiego, który także wykonuje prace tapicerskie. Jan Ochocki, mistrz siodlarski, Chełmża (Pomorze). (20273

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Wiad. Sniadeckich nr. 29 w restauracji. (20247

Panienka,
która się chce wyuczyć szycia bielizny może się zaraz zgłosić. Sniadeckich 31, III p. (20248

NA RATY!

: Dogodne warunki :

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

Dzielnych
pomocników stolarskich poszukuję. Wielkie Bartodzieje, Fordońska 68. (20301

Dzielną
kasjerkę, biegłą w polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje Firma August Florek, handel skór, Jezuicka 14. (20295

Służąca
uczciwa, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Bukolt, ul. Grunwaldzka 91. (20035

Gospodyni
lub dobra kucharka potrzebna zaraz na wieś. Oferty nadsyłać do Laskowic, Młyn Bedlenki. Wymagane dobre świadectwa. (20302

Służąca
uczciwa z poleceniem potrzebna. Kościelna 5, kawiarnia. (20256

Dobra kucharka
z uprzątaniem potrzebna zaraz do małego dobrego domu. Zgł. od 5 do 7 Polanka 4, Wielkie Bartodzieje. (20258

Poszukuję
kucharki na majętność położoną 10 klm. od Bydgoszczy przy dobrej zapłacie. Zgłaszać się co czwartek, dnia 20. 8. pomiędzy 11—12 w pokoju hotelu pod Orłem. (20186

Służącą
znającą warszawską kuchnię, pilną i pracowitą poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. Parkowa 3 w fabryce między 3—5. (20290

Poszukuję
dla syna 15-letniego z średnim wykształceniem, miejsca jako uczeń do interesu bławatów. Łaskawe oferty uprasza St. Richterowa, Kościuszki 37. (20215

Służąca
do wszelkich robót na wieś u oficjalisty dworskiego potrzebna zaraz, najchętniej starsza dziewczyna, która już podobną posadę zajmowała. Zgłosz przyjmuje W. Mandziak, gorzelany, Zalesie pow. Szubin. (20193

Książkowa
z kilkuletnią praktyką biurową i bankową, poszukuje posady zaraz lub później w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Okolica obojętna. Łaskawe oferty uprasza się pod „Gr." do Dz. Bydg. (20053

Inteligentna
panna z praktyką biurową ukończonym kurs. książkowości, pragnie przyjąć posadę na wsi lub w mieście zaraz, ewtl. od 15. 9. rb. jako początkująca książkowa. Łask zgłoszenia uprasza pod „Brz." do Dzien. Bydg. (20054

Poszukuję
posady jako samodzielny piekarz. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz". (20320

Mężczyzna
lat 22, sierota, robotnik, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłosz pod „Robotnik" do Dz. Bydg. (20166

Szofera
poszukuję zaraz. Zgł. Bielawki, Poniatowskiego 7. (20305

Pomocnika
fryzjerskiego przyjmie na stałe zatrudnienie. W. Kuczkowski, Nakło (20099

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz J. Woźniak, Sienkiewicza 43. (20276

Firma
„Bielizna", Podwale 20 I ptr poszukuje szwaczki do szycia bielizny. (20255

Poszukuję
uczciwej służącej z dobremi świadectwami dla dwóch osób od 1. 9. 25 Zgłaszać się Chrobrego nr. 22 od 12—3. Rotmistrzowa Kosiarska. (20300

Chłopiec
potrzebny. Tapicernia Jagiellońska 4. (20327

Uczciwa
służąca potrzebna od 1 września. Zgł Dr Bizielowa, Cieszkowskiego 20. (20272

Młody
czeladnik piekarski szuka posady jako wolentarjusz cukierniczy, który w razie potrzeby pracować może także przed piecem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dzielny". (20170

Dziewczyna
rzetelna i zdrowa poszukuje posady jako mamka lub niańka do dzieci. Zap. u pani Przybyłowskiej, Grunwaldzka 18. (20983

Biegła
bufetowa poszukuje posady. Łask. oferty uprasza się nadesłać. Nakielska 22 p., Grzędzicki. (20251

Panna
inteligentna, sumienna lat 30, znająca gospodarstwo domowe i szycie, przyjmie posadę zarządczyni lub wyręczycielki. Of. pod „Wa" do Dz. Bydg. (20309

Urzędnik
gospodarczy, młody, energiczny poszukuje stanowiska samodzielnego lub pod dyspozycję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kawaler 100". (20980

DZIERŻAWY

Skład
w dobrem położeniu miasta Bydgoszczy z 3 ubikacjami do oddania. Zgł. pod „R. Z. 200" do Dz. Bydg. (20176

Skład
mały w ruchliwej dzielnicy poszukuje. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dzielnica". (20128

Dom. Poledno
ma do wydzierżawienia sad owocowy wielkości około 6 mórg. Majętność Poledno, p. Terespol (Pom.) pow Swiecie. (20254

Skład
2 pokoje z kuchnią zaraz do odstąpienia. Zgł. do Dz. Bydg. (20314

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3—6 pokoi od gospodarza, płacę czynsz za rok z góry lub przeprowadzę remont: Zgł. Sw. Trójcy nr. 22b, magazyn kapeluszy. (20249

Mieszkanie
od 2—3 pokoi z kuchnią poszukuje młode małżeństwo od 1. 10. lub prędzej. Roczne komorne z góry. Oferty pod „Komorne" do Dz. Bydg. (20321

POKOJE

Pokoje
od 3 do 5 zł. dziennie, miesięcznie uwzględnienie. Hotel Rios, Długa nr. 53. (15909

Na stancję
przyjmę uczni lub uczennice, opieka troskliwa, czystość i pożywny pokarm zapewnione, warunki przystępne. Lipowa 3 II ptr. prawo. (20089

Stancja
u profesora dla ucznia klasy pierwszej lub drugiej szkoły średniej. Kordeckiego 19 II ptr. prawo. (19497

Baczność
rodzice! Stancja pierwszorzęd. dla uczenic szkół średnich, pomoc naukowa, francuski, muzyka, opieka rodzicielska, odżywianie doskonałe. Dworcowa 66, piętro lewo. Zgłoszenia od 19 go sierpnia. (19469

Pensja
dla uczennic szkół wyższych i średnich, dobre odżywienie, rodzicielska opieka, staranne wychowanie, cena umiarkowana. Gdańska 132 ptr. prawo. (20103

Pensja
dla chłopców. Opieka rodzicielska, pomoc w naukach, fortepian. Cena umiarkowana. Gimnazjalna 1, II ptr. (20311

Pensja
dla panienek szkół wyższych. Opieka rodzicielska, pomoc w naukach, fortepjan. Królowej Jadwigi 6 II ptr. (20227

Na stancję
przyjmę chłopca lub dziewczę z wyższych szkół. Zgł. do Dzien Bydg. pod „K. S". (20288

Stancja
dla 2 uczni w domu obywatelskim, blisko wszystkich szkół, opieka troskliwa, odżywianie dobre, cena niska. Ul. Cieszkowskiego 2 I ptr. (20306

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 104 II p. (20238

Pokój
dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Pomorska 27 II ptr. prawo. (20985

Pokój
z całym utrzymaniem dla 2 młodszych uczni szkolnych od 1. IX. do wynajęcia. Opieka rodzicielska zapewniona. Petersona 14 II. (20177

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia, ul. Piotra Skargi, 9 I ptr. (20253

Pokój
umebl. w dobrem domu, wejscie z przedpokoju, od 1. 9. do wynajęcia. Gdańska 52 I ptr. lewo. (20278

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (20329

1 lub 2 pokoje
umebl., osobna kuchnia, do wynajęcia. Podgórze 9. (20259

Poszukuję
nieumebl. pokoju lub 2 za dobrą zapłatą. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. P. 002". (20313

Kawaler
krawiec poszukuje próżnego pokoju. Of. pod „421" do Dzien. Bydg. (20317

ROZMAITOŚCI

Wdowiec
lat 29, bardzo sympatyczny z jednem dzieckiem posiadający 4-pokojowe mieszkanie umeblowane i gotówkę, ożeni się zaraz z panną z średnim posagiem. Zgł. do Dz Bydg. pod „Młody". (20324

Wdówka
lat 39, Wielkopolanka, przystojna, miłego usposobienia, posiadająca umeblowane 3-pokojowe mieszkanie, pragnie zapoznać pana celem późniejszego małżeństwa Łask. zgł. do Dz. Bydg pod „150". (20266

Kawaler
lat 33, brunet korpulantny, sympatyczny, 10 000 gotówki, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę z równym posagiem i wzorową przeszłością. Zgłoszenia pod „Urzędnik" do Dz. Bydg. (20330

Biuro prawnicze
Karola Schrödera,
Nowy Rynek 6, II.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty, spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Grafolog
fizjognomistka w przejeździe z Zakopanego zatrzymała się na kilka dni w Hotelu Wiktoria, Dworcowa 37, pokój 30. Pracując dłuższy czas w sądzie jako grafolog-hiromantka, przepowiadam z charakteru pisma i z ręki. Przyjmuje od godz. 11—2 i 4—8. (20220

Obiady
z trzech dań 1 zł, kolacja 80 gr. Hotel Rios, Długa 53. (15913

200 dolarów
wypożyczę. Of. do Dz. Bydg. pod „Dolar". (20308

50 procent
w stosunku rocznym zapłacę wypożyczającemu 400 zł. Gwarancja? zastaw. Of. pod „Wrzesień" do „Par", Dworcowa 72. (20238

Zguba.
Jadąc dnia 16. 8. pociągiem z Terespola do Bydgoszczy i Torunia, godz. 19 29 min. zostawiłem w oddziale 4 klasy paczkę zawierającą 2 obrazy religijne oraz nagrodę „Dyplom". Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Włoch, Bydgoszcz, ul. Podgórna 16a. (20086

Zaginął
wilk z kagańcem nr. 1145 dnia 14. bm., uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą. Chrobrego 7, oficyna I ptr. prawo. (20250

Wilk
(suczka) 5—6-miesięczna przybłąkała się. Właściciel może ją odebrać u gospodarza domu, Kaszubska 16. (20289

Zgubiłem
książkę wojskową i dokument zliczenia do nadliczbowych rekrutów na nazwisko Albin Ściesiński, urodz. 1. 3. 1903 unieważniam. (20167

Niniejszem
unieważniam 2 weksle na sumę 1184 zł. (słownie tysiąc sto ośmdziesiąt cztery złote) płatne na 2 października 1925 r., ponieważ takowe zaginęły w liście poleconym, skierowane przez Bank Ludowy Nakło do firmy J. Fuka, Łódź, z moim własnym podpisem. Podpis: Franciszek Wika. (20152

Ostrzeżenie.
Ostrzega się przed kupnem od Wojciecha Janika i synów jego, zamieszkałych w Niepoń Pałcz, ponieważ nie ma on żadnego prawa do gospodarstwa, które on dzierżawił. Właściciel gruntu Jan Ściera, Czarnówek. (20257

Młody
wdowiec pragnie szlachetnej rodzinie czterytygodniowe dziecko (chłopca) oddać za swoje. Zarazem mógłby wskazać mamkę. Łaskawe oferty proszę złożyć do admin. Dz. Bydg. pod „Chłopiec". (20231

Obelgę
rzuconą na p. Raśniaka z żalem cofam. Misiewicz. (20332

Ostrzeżenie.
Szanownej Publiczności podajemy do uprzejmej wiadomości, że następujący komisjonerzy wydaleni zostali: Ziętek Józef, zamieszkały przy ul. 20 stycznia 5 w Bydgoszczy, Kończel Ignacy ze Żnina, ul. Szkolna 5 i Olejnik Józef z Miszkowa, pow. Szubin. Powyżsi komisjonerzy nie mają prawa dla nas żadnych interesów więcej załatwiać. Legitymacje, których powyżej wymienieni do tego czasu nie zwrócili, unieważniamy. Singer Sewing Machine Co. Bydgoszcz. Stary Rynek 15. (20354

Polecam
się jako praczka do prania i prasowania wszelkiej bielizny po za domem. Ul. Grunwaldzka 30 I ptr. (20362

Dobra
krawcowa poleca się w dom. Nakielska nr. 127 I ptr. (20342

SPRZEDAŻE

300 mórg
buraczanej ziemi Kujawy za 50.000 zł., 1400 mórg. pełen duży inwentarz po 140 mórg Szarek, Dworcowa 90. (20350

Domy
wile, gospodarstwa, duży wybór poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90 (20353

Kilka bardzo dobrze utrzymanych (20357
piecy kaflowych
z gzymsem z powodu przebudowy zaraz na sprzedaż
Krasińskiego 13 I.

Na sprzedaż
kompl. urządzenie kina z francuskim aparatem, 180 miejsc. ekran 3×3½ tablica rozdzielcza z wszelkiemi wyłącznikami za cenę 1500 zł. W. Wawrzyniak, Nakło, ul. Dąbrowskiego 282. (20334

Rowery
damskie i męskie marka Wts., nowe nieużywane sprzedam za 350 zł. gotówką. Grunwaldzka 107, Wylęgała. (20356

POSADY

Ogrodnik
młodszy pomocnik lub uczeń może się zgłosić Murawski, ul. Ks. Skorupki 46. (20360

Fryzjerka
potrzebna Dworcowa 10. (20358

Prasowaczki
pierwszorzędne siły do prasowania wierznich koszul, poszukuje fabr. bielizny. Kościuszki 54 (20359

Panna
młoda, uczciwa, znająca się na szyciu, kuchni, wszelkiej pracy domowej i gospodarskiej poszukuje posady gospodyni w większym domu Swiadectwa dobre. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „D. D. 125". (20354

Panienka
lat 18, umiejąca szyć, prasować, zna pracę domową, poszukuje miejsca na wieś do lepszego państwa lub starszej pani. Zgłoszenia nadesłać do Dz. Bydg. pod „K. G." (20326

Poszukuję
dzielnego szofera zaraz. W. Wawrzyniak, Nakło, ul. Dąbrowskiego 282. (20333

Chemik
z uniwersyteckiem wykształceniem (samotny) poszukuje jakiej posady. Warszawa, Chłodna 41 m. 25 dla S. T. (20291

Samotna 20157
kobieta lat 34 szuka zajęcia do każdej pracy domowej w mieście Bydgoszczy, Kujawska nr. 70 Anna Depner

KUPNA

Kupię
piecyk kaflowy, pokojowy używany. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W dobrym stanie". lub telefon 11 56 (20346

DZIERŻAWY

Natychmiast
do wydzierżawienia w Nakle przy głównej ul warsztat reparacyjny dla maszyn rolniczych z kompl. urządzeniem i zapędem elektrycznym 250 kwadrat metr. duży. Gdzie? wskaże Dzien Bydg. 20332

Obywatel
ziemski poszukuje dla swych dzieci dziewczynki i chłopca uczęszcz. do III wzgl. I klasy gimnazjum od 1. 9. oddzielnych pokoi w okolicy Placu Kochanowskiego z pełnem utrzymaniem i w dobrym domu o ile możności z używaniem fortepjanu Spieszne piśm. zgł. z podaniem warunków uprasza się do Dz. Bydg. pod „Dobra Opieka". (20341

Na stancję
przyjmę uczennice z lepszego domu. Lindowa Stary Rynek 27 II ptr.

Uczni 20355
lub uczennice z dobrego domu przyjmie na stancję. Aleje Mickiewicza 2/3 ptr. Iewo

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Jańska 20 ptr. (20361

Pokój 20314
do wynajęcia. Czerwińska, Sw Jańska 16

PODZIĘKOWANIE

Zgubiłem
czarny portfel z papierami wojskowemi w Bydgoszczy. Walenty Drzycimski z Kornelina pow. Szubin, o zwrot takowych uprasza się w Dzien. Bydg. (20349

Zgubiono
dnia 13. bm. przy gazowni miejskiej portfel z wykazem personalnym Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Fr Łepek. Bydgoszcz. Semiradzkiego 1 (20981

Baczność!
Zgubiono w piątek popołudniu plan z obszyciem czerwonem do nakrycia wozu pomiędzy ul Dworcową, Krolowej Jadwigi i Garbary. Uczciwegoznalazcę proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem Błonia 14/15 stolarnia. (20330

Przybłąkał
się młody wilk, odebrać można za wynagrodzeniem kosztów przy ul. Unji Inbelskiej nr 9 (20347

Postępowanie upadłościowe.

Do majątku kupca **Icka Cholobla** w Bydgoszczy ul. Dworcowa 82 wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 12 sierpnia 1925 r. o godz. 11⁴⁵ przed poł. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się pana **Maksymiljana Lewandowskiego,** kupca z Bydgoszczy.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **12 września 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o opadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **10 września 1925 r. o godz. 10 przed poł.,** — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **25 września 1925 o godz. 10 przed poł.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu **względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca** się im, aby na później **do dnia 31. sierpnia 1925 donieśli** zarządcy masy o posiadaniu takich **rzeczy i o tem, czy przysługują** im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać **odrębnego zaspokojenia** z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 12 sierpnia 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. 20338

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 20 sierpnia o godz. 10-ej przed poł. będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej 28** w lokalu p. Orchowskiego najwięcej dającemu i za gotówkę: (20336

1 stół składowy z szklaną płytą.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo

p. Maksymiljanowo sprzedawać będzie we **wtorek, dnia 25 b. m.** od godz. 9 pocz. **na salce pana Mikulskiego w Żołędowie**

drzewo opałowe

z leśnictwa Jagodowo, Zdroje, Dąbrowy oraz

drzewo budulcowe

z leśnictwa Jagodowo i Zdroje.

Handlarze drzewni są do przetargu dopuszczeni. 20340

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 20 sierpnia 1925 r. o godz. 12-ej w południe sprzedawać się będzie przy **ul. Gdańskiej 131** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 szafę debową, 1 szafę żelazną, 2 biurka, 4 wozy i 3 konie.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (20328

Bydgoszcz, dnia 18 sierpnia 1925 r.

Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.
(—) Wache, Radca Miejski.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 20 sierpnia o godz 12-ej w poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy-Szwederowo, **ul. Ks. Skorupki** 83/84 w lokalu p Czarneckiego najwięcej dającemu i za gotówkę: (20335

1 szafę żelazną do pieniędzy i 1 aparat do piwa.

Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wróciłem

Dr. Bähr,
lekarz-okulista.
(20260

Ogród Rajski

Stara Bydgoszcz,
ul. Grodzka, telefon 75
codziennie koncert.
(20084

Pianina
dobre nowe
od zł. **1.500.—**
fortepjany
światowych firm
zł. **4,000.—**
harmonje
od zł. **400.—**
poleca w wielkim wyborze z gwarancją na odpłaty do 12 miesięcy. (6970

B. Sommerfeld
Fabryka i hurtownia fortepjanów
Bydgoszcz
tylko
ul. Śniadeckich 56
Tel. 883.
Grudziądz
ul. Groblowa 4. - Tel. 229.
Gniezno
ul. Tumska 3. — Tel. 309.

Sprzedaż broni i amunicji.
2093
Ernst Jahr,
Bydgoszcz,
Dworcowa nr. 18b.

333 morgi
ziemi w okolicy Nakła, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny na sprzedaż. Cena 60.000 zł., wpłaty 20—30.000 zł. Zgłoszenia
J. Gordon, Nakło,
ulica Ks. Sargi 391.
Na odpowiedź znaczek (20246

Dom

3 piętrowy w śródmieściu na Pomorzu z wielkim ogrodem i fabryką zaraz lub później na sprzedaż. Of. pod „Dom 3 p." do biura ogłoszeń „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. (20002

Piekarnia

na sprzedaż lub do wydzierżawienia (20265
Gozimirski, Inowrocław.
Mikołaja 30.

Zamienię
dom w Toruniu murowany 1-piętrowy na Bydgoskim przedmieściu z wolnem 5 pokojowem mieszkaniem na pooone w Bydgoszczy (Ewtl. bez mieszkania) Mogę dopłacić. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „Par" 483/2 (20348

Kilku zdolnych
malarzy
biegłych w malowaniu ornamentów, znajdzie pracę przy odnawianiu Fary. Zgłaszać się należy w Kasie Kościelnej przy Farze. (20163

Szofer

do 1½ ton. ciężarowego wozu na stałe poszukuje (20188
Szwajcarski dwór,
Sp. z ogr. odp.

Potrzebny zaraz lub od 1. 9. doświadczony starszy (20293

szofer

na stałą posadę i dobrą pensję.
Z. Szczepański,
Swiecie n.-W.

Poszukuje się **zaraz** młodszą, samodzielną
książkową
lub
książkowego
z branży zbożowej.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem referencji i wynagrodzenia skierować do (2.242
„Rolnika" w Sępólnie.

Urzędnika gospodarczego lub gospodarza

20316

w starszym wieku, kawalera lub wdowca, pod każdym względem doskonałego **rolnika,** pilnego, trzeźwego, na wskroś sumiennego, **z kaucją przyjmie się zaraz** na mająteczek 400 mórg. Pomorzanie mają pierwszeństwo. Miejsce jest stałe. Zgłoszenia wpierw piśmienne przyjmuje **A. Sulek,** Dyrektor dóbr **Kamienica** p. Pruszcz pow. Tuchola.

Biegła 20198
stenotypistka

z znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukiwana zaraz do poważnego fabrycznego zakładu.

Oferty z podaniem pretensji należy skierować do Dzien. Bydg pod **„20185".**

Do mego przedsiębiorstwa zbożowo-nasiennego
poszukuję zaraz ucznia
z średn. wykształc., dobrym wychowaniem,
maszynistkę-stenotypistkę
z znajomością języków polskiego i niemieckiego ewtl. francuskiego. 19327

Piśm. zgłoszenia z podaniem referencji przyjmuje adm. Dzien. Bydgosk. pod **„L. H."**

Duże KAMIENIE
do tłuczenia na brukowce **kupuję zaraz.** Płacę z przywózką na ulicę Hetmańską za 1 m³ **20.00 złotych.**
Walenty Grześkowiak
Przedsiębiorstwo brukarskie
Podwale 1. **Telefon 1118.**

Poszukuję
wspólnika

czynnego lub cichego z kapitałem 30—50 tysięcy złotych, celem przejęcia wielkiej dobrze zaprowadzonej hurtowni w większem mieście Pomorza. Wielki zysk zapewniony. Mieszkanie 5-pokojowe zaraz wolne Oferty upraszam pod **„Wspólność"** do biura ogłoszeń **„PAR", Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72.** (20004

„OIKOS" Sp. Akc.
Gdańsk—Wrzeszcz, Hauptstrasse 70
Tel. 419-30 i 415—16.
Posadzki **parkietowe**
Okna **Drzwi**
Wewnętrzne urządzenia.
Drewniane domy mieszkalne.
pat. syst. 14200

Zastępstwo na Warszawę

i b. Kongresówkę **przyjmie** energ., ustosunkowany
handlowiec
posiadający pomieszczenie odpowiednie na skład, **ewentualnie przystąpi do Spółki.**
Łaskawe propozycje: **Warszawa,** Skrzynka pocztowa nr. 462. (20264

Powróciłem

20351 Radca sanitarny
DR. DIETZ
Przyjmuję od godz. 9—10 przed poł. i 3—4 po poł

B. Sommerfeld
Fabryka fortepianów
Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY
tylko przy ul. Śniadeckich 56
narożnik ul. Gdańskiej. — Tel. 883. [9983

Od dnia 17-go sierpnia 1925 r. rozpoczyna się
przy ul. Gdańskiej nr. 31
w czasie od 10—12 przed południem
20092) i od 3—6 po południu
sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów piśmiennych należących do
masy upadłościowej.

PAN
ubiera się elegancko u
Waldemar'a Mühlstein'a
mistrz krawiecki
Gdańska 150 Gdańska
Telefon 1355.
Skład materjałów angielskich. (11459

Najniższe ceny! **Najniższe ceny!**
Kalki, taśmy do maszyn
papier odbitkowy,
papier maszynowy,
przybory do maszyn pisarskich,
biurka systemu amerykańskiego
z masy upadłościowej Hausenblas
sprzedaje się
Gdańska 31. (20337

Ostrzeżenie.

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości i ostrzegam przed **nabyciem weksli** z podpisem **Ryszard Hoffmann** na zlecenie **L. Hoffmann** z datą wystawienia 11 b. m. bez daty płatności. Weksle są oznaczone numerami 10, 11, 12, 13 na łączną sumę zł 2.500 (trzy sztuki po zł 500, jeden zł 1.000) oraz akcji 13, sztuk firmy **Juljusz Hoffmann w Zgierzu** na łączną sumę rubli ros 3.900 (każda akcja nominalnej wartości rubli rosyjsk. 300) za następującemi numerami: 0796, 0797, 98, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 0791, 0792, 0793, 0794, 0795, które zostały sprzeniewierzone. Weksle i akcje powyżej wymienione **unieważniam.**

Bydgoszcz, dnia 19 VIII 1925 r. (20318
Stanisław Więcko, Długa 10-11, tel 1756

Każdy widz zachwycony obrazem
„Dziecię Francji"
który idzie z wielkim powodzeniem **w kinie KRISTAL.**

JAKO NADPROGRAM: Poraz pierwszy w Bydgoszczy
Występ 10-cio letniej artystki **tancereczki** **Martiski de Waleskiej**
20352 która odtańczy
o godz. 8.30 Kozaka, Walc Fausta i taniec angielski — Duett.
Początek o g. 6.30 i 8.30. Występ artystki **tylko** o g. 8.30.